P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | ILUSTROWANA | **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, WTOREK, 30 LISTOPADA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 329

KOŁO PARLAMENTARNE O.Z.N. UTWORZONE

zostało wczoraj na zebraniu w Resursie Obywatelskiej. — Do prezydium zostali wybrani pp. Swidziński, Tomaszkiewicz, Galica, Lechnicki, Sikorski i Hoppe

T.zw. „grupa pułkownikowska“ do koła O.Z.N. nie przystąpiła

Warszawa, 29 listopada.

Dziś o godz. 11 rano w sali Resursy Obywatelskiej rozpoczęło się organizacyjne zebranie koła parlamentarnego OZN. w obecności 186 posłów i senatorów. Od 17-u posłów i senatorów otrzymało prezydium OZN. depesze z usprawiedliwieniem nieobecności na zebraniu, tak, iż łącznie należy siły przyszłego koła parlamentarnego OZN. oceniać w każdym razie na około 200 parlamentarzystów, co potwierdza nasze domniemania, o bliskim utworzeniu większości Obozu Zjednoczenia Narodowego, zarówno w sejmie, jak i w senacie.

Obrady dzisiejsze zagaił płk. Koc, podkreślając konieczność utworzenia koła parlamentarnego OZN. po czym głos oddał posłowi Szczepańskiemu, dla zreferowania projektu regulaminu koła parlamentarnego OZN., opracowanego przez specjalnie w tym celu powołaną komisję.

Najbardziej istotnym postanowieniem regulaminu jest obowiązek solidarności członków koła parlamentarnego OZN. w czterech zagadnieniach, a mianowicie: 1) w sprawie stosunku do rządu, 2) stosunku do władz sejmowych 3) stosunku do budżetu i 4) stosunku do nowych obciążeń podatkowych.

We wszystkich tych czterech zagadnieniach członkowie koła parlamentarnego OZN.

OBOWIĄZANI BĘDĄ GŁOSOWAŚ ZGODNIE Z WEWNETRZNĄ DECYZJĄ KOŁA,

która uzyskiwana będzie na podstawie głosowania. Mniejszość koła OZN. będzie obowiązana podporządkować się w wystąpieniach na plenum sejmu i senatu uchwałom, powziętym przez większość.

We wszystkich zagadnieniach ustawodawczych, nie objętych czterema zagadnieniami, wobec których obowiązuje solidarność, członkowie koła OZN. mieliby wolną rękę. A więc swobodę zajmowania stanowiska zarówno w dyskusjach, jak i w głosowaniach.

Dyskusja

Po referacie posła Szczepańskiego, zaproponował płk. Koc rozpatrzenie regulaminu koła parlamentarnego OZN. w dyskusji szczegółowej. Przeciwko temu zaoponował wicemarszałek sejmu płk. Schaetzel, wyrażając przekonanie, iż zgodnie ze zwyczajami parlamentarnymi, trzebaby najprzód przeprowadzić dyskusję ogólną dla ustalenia samej sprawy powołania do życia koła parlamentarnego OZN. W wystąpieniu wicemarszałka płk. Schaetzla ujawniły się więc pewne niechęci, zarówno prezydium sejmu jak i t. zw. grupy płk. Sławka do samego aktu utworzenia w sejmie ugrupowania o charakterze politycznym.

Opozycja grupy płk. Sławka

W debacie ogólnej znaczna ilość mówców, a najgoręcej bodaj posłanka Prystorowa, wypowiedziała się za powołaniem do życia koła parlamentarnego OZN., podczas gdy stanowisko niechętne tej inicjatywie wyrazili m. in. wicemarszałek płk. Schaetzel, wicemarszałek Podoski i poseł Brzęk-Osiński, a więc parlamentarzyści, o których sądzi się powszechnie, iż zbliżeni są swymi opiniami do płk. Sławka.

Dla ścisłości trzeba zresztą zaznaczyć, iż płk. Sławek w zebraniu dzisiejszym udziału nie brał.

W godzinach popołudniowych odbyła się dyskusja szczegółowa i zatwierdzenie regulaminu koła parlamentarnego OZN.

Na obrady popołudniowe nie przybyło już 7 parlamentarzystów, należących do najbliższego otoczenia płk. Sławka. Nieobecność tych parlamentarzystów oznacza, iż

NIE PRZYSTĄPILI ONI DO NOWOUTWORZONEGO UGRUPOWANIA PARLAMENTARNEGO OZN.

W grupie oponentów znaleźli się: wicemarszałkowie sejmu p. Podoski i płk. Schaetzel, dalej b. sekretarz BBWR Brzęk - Osiński, b. premier senator Jędrzejewicz, senator Januszewicz, poseł Starzak i poseł Karaśnicki.

W toku dyskusji szczegółowej nad regulaminem Koła Parlamentarnego OZN, wysunięto szereg zastrzeżeń co do listy zagadnień, w których parlamentarzystów OZN obowiązywać będzie solidarność. Zwrócono się, mianowicie, przeciwko obowiązkowi solidarności w stosunku do władz sejmowych, uważając, że takie konstruowanie zagadnień

STANOWIŁOBY RODZAJ GROŹBY, ZAWIESZONEJ NAD PREZYDIUM SEJMOWYM,

które — jak wiadomo — nie jest nastrojone pozytywnie wobec parlamentarnego ugrupowania OZN.

Solidarność obowiązuje tylko w sprawie budżetu i stosunku do rządu

W rezultacie skreślono z regulaminu punkt 2, dotyczący „zagadnień, wobec których obowiązuje solidarność“, a równocześnie skreślono punkt 4, t. j. zobowiązanie solidarności wobec przedłożeń ustawodawczych, zawierających nowe obciążenia podatkowe.

Wskazywano naprz., iż trudno będzie przedstawicielom rolnictwa i przedstawicielom miast decydować zawsze solidarnie nad przedłożeniami ustawodawczymi z dziedziny opodatkowania. Tak więc ostatecznie

CZŁONKÓW KOŁA PARLAMENTARNEGO OZN OBOWIĄZUJE BEZWZGLĘDNA SOLIDARNOŚĆ TYLKO W STOSUNKU DO RZĄDU, NAPRZ. PRZY GŁOSOWANIU NAD VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU I POSZCZEGÓLNYCH MINISTRÓW PRZY UCHWALANIU BUDŻETU PAŃSTWOWEGO.

Po zamknięciu dyskusji nad regulaminem, zatwierdzono go, poczem przystąpiono do spraw personalnych, których omawianie zajęło ponad 3 godziny czasu.

W rezultacie, na czele ogólnego sejmowo - senackiego koła parlamentarnego OZN stanęli: poseł płk. Świdziński, b. wojewoda lubelski, na czele koła OZN w senacie senator gen. Galica z senatorem Lechnickim, z grupy t. zw. „naprawiaczy“, pako wiceprezesem na czele. koła sejmowego OZN, poseł Tomaszkiewicz, z posłem Sikorskim, przywódcą kupiectwa chrześcijańskiego z Poznania. Poza tym w skład prezydium koła sejmowego wszedł m. in. poseł Hoppe, jeden z przywódców t. zw. grupy „neonacjonalistów“, której jednymi z najbardziej czynnych członków są posłowie Budzyński i Dudziński.

Jutro pierwsze posiedzenie sejmu

Exposé wiceprem. Kwiatkowskiego.—31 projektów nowych ustaw

Warszawa, 29 listopada.

(Pat) — Pierwszy punkt porządku dziennego, wyznaczonego na środę, plenarnego posiedzenia sejmu przewiduje wybór komisyj sejmowych.

Następnie znajduje się pierwsze czytanie projektu ustawy skarbowej z preliminarzem budżetowym na rok 1938-39.

Trzeci punkt zawiera pierwsze czytanie 31 rządowych projektów ustaw.

Wśród tych projektów znajdują się m. in. następujące: O ustanowieniu medalu „za długoletnią służbę“, kilka projektów ustaw o dodatkowych kredytach, nowela do ustawy o opodatkowaniu piwa, o zmianie warunków dzierżawy monopolu zapałczanego, o budowie kolei Wieliszew—Nasielsk i Szczakowa—Bukowno o zwalczaniu chorób wenerycznych, o zwalczaniu gruźlicy oraz szereg projektów ustaw o ratyfikacji konwencyj i umów międzynarodowych.

Pierwsze posiedzenie senatu odbędzie się w piątek, dnia 3 grudnia, również o godz. 11 rano. Porządek obrad tego posiedzenia przewiduje jedynie wybór komisyj senackich.

Wybuch na dworcu Łódź—Kaliska

Jedna osoba lekko ranna, a cztery kontuzjowane

Łódź, 29 listopada.

(PAT). W dniu dzisiejszym w czasie wyładowywania towaru nastąpiła na stacji Łódź - Kaliska eksplozja butelek zawierających, narazie nieznany bliżej, materiał, a nadanych przez jedną z firm handlowych.

Wskutek wybuchu została lekko ranna jedna osoba, cztery zaś kontuzjowane.

Na miejsce przybyły władze prokuratorskie, które prowadzą dochodzenie.

Zmiany w Izbach Skarbowych

Naczelnik Miron Lewandowski opuszcza Łódź i obejmuje identyczne stanowisko w Grudziądzu

Jak się dowiadujemy, p. minister skarbu dokonał przesunięć na stanowiskach naczelników wydziałów podatkowych szeregu izb skarbowych.

I tak dotychczasowy naczelnik wydziału podatków w izbie skarbowej w Łodzi, mgr. **Miron Lewandowski**, został przeniesiony na identyczne stanowisko do Izby Skarbowej Pomorskiej w Grudziądzu. Naczelnik **Broniatowski z Grudziądza** został przeniesiony do Izby Skarbowej **w Białymstoku.** Naczelnik **Sołtan z Białegostoku** przechodzi do Izby Skarbowej Okręgowej w **Warszawie.** Naczelnik **Sanocki z Warszawy** przechodzi do Łodzi. Do **Lublina** ma przyjść naczelnik Izby Skarbowej Poznańskiej **p. Kotowicz,** na którego miejsce ma być powołany inspektor z ministerstwa skarbu, **dr. Szymonowicz.**

Nadmienić należy, że zasięg Pomorskiej Izby Skarbowej wskutek zmiany granic województwa **zostaje wybitnie zwiększony przez przyłączenie m. in. Bydgoszczy i Inowrocławia z izby poznańskiej,** oraz Nieszawy, Aleksandrowa Kujawskiego i Włocławka z izby okręgowej w Warszawie.

Titulescu wrócił do Bukaresztu

Będzie on kandydował do parlamentu

Bukareszt, 29 listopada.

(PAT). Były minister spr. zagr. Titulescu powrócił do Bukaresztu.

Titulescu zamierza kandydować podczas nadchodzących wyborów.

Echa zamachu

na sekretarza zw. zaw. w Tarnowie

Tarnów, 29 listopada.

(Pat) — W związku z zamachem rewolwerowym, dokonanym na Eugeniusza Sitę, sekretarza związków zawodowych, aresztowano 4 osoby pod zarzutem zorganizowania napadu.

Protest Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych

przeciw przejęciu przez władze japońskie administracji celnej w Szanghaju. — Akcja antyangielska w Japonii.—Rząd autonomiczny Chin Północnych

SZANGHAJ, 29 listopad.

(PAT) Przedstawiciel władz japońskich oświadczył, iż Japończycy objęli kontrolę nad tymi gałęziami administracji, które znajdowały się w rękach chińskich. Dodał on, iż władze japońskie przejmą również administrację celną.

TOKIO, 29 listopada.

(PAT) Agencja „Domei" donosi: Ambasador Stanów Zjednoczonych Grew oraz ambasador W. Brytanii sir Robert Craigie odwiedzili ministra spr. zagr. Hirotę, składając identyczne co do treści noty, w których rządy W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych protestują przeciwko ingerencji Japonii do spraw celnych w Szanghaju.

Obydwaj ambasadorowie oświadczyli, że rządy ich z najwyższym niepokojem śledzą rozwój sytuacji w dziedzinie administracji ceł w Szanghaju.

Demarche, uczynione dziś przez ambasadora Francji Arsene Henry, była identyczną z demarches, poczynionymi dziś przez ambasadorów Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii.

Tokio, 29 listopada.

(PAT) „Aszachi Szimbun" zarzuca Wielkiej Brytanii, którą nazywa ukrytym wrogiem, wspomaganie Chin przez udzielanie im pomocy finansowej, dostarczanie materiału wojennego i wpływanie na opinię publiczną świata w sensie antyjapońskim.

Dziennik twierdzi, iż do połowy października wywieziono z Wielkiej Brytanii do Chin 2 wielkie samoloty bombowe, 6 lekkich bombowców, 45 myśliwskich samolotów, 10 ciężkich bombowców, 40 samolotów innych typów, 100 min podwodnych, 4 działa przeciwlotnicze i wielką ilość materiału wojennego.

Dziennik „Niszi - Niszi" donosi z Pekinu, że w północnyo-chińskich prowincjach utworzony ma być federalny rząd autonomiczny, którego pierwszy akt polegać będzie na zwróceniu się do władz chińskich w Nankinie z apelem o zawarcie pokoju z Japonią.

W razie odrzucenia tej propozycji przez Nankin, federalny autonomiczny rząd Chin Północnych ogłosi swą niezależność w stosunku do centralnych władz chińskich.

Demarche Włoch w Paryżu

Echa ostatniej mowy ministra Campinchi

Rzym, 29 listopada.

(Pat) — Donoszą urzędowo: Włoski charge d'affaires w Paryżu, Prunas, dokonał w sobotę na Quai d'Orsay demarche w związku z ostatnimi antywłoskimi manifestacjami ze strony francuskich sfer odpowiedzialnych.

W nieobecności ministra spraw zagr. Delbosa, p. Prunas przyjęty został przez sekretarza generalnego Quai d'Orsay p. Legera.

Warszawa, 29 listopada.

W dniu dzisiejszym p. poseł Sommerstein na skutek interwencji Żydowskich Organizacyj Gospodarczych interweniował u wojewody pomorskiego dr. Raczkiewicza w sprawie ciężkiej sytuacji kupiectwa żydowskiego w Gdyni.

Skłamałam...

Komisja nie może dotrzeć do szczątków „Douglasa"

z powodu silnej burzy śnieżnej. — Dwaj policjanci, którzy brali udział w poszukiwaniach, zaginęli

SOFIA, 29 listopada.

(PAT) Donoszą ze Swiatego Wracza, iż przybyli tam dwaj żołnierze ze schroniska Popina Łaka, którzy towarzyszyli komisji.

Pogoda w górach bardzo zła. Komisja nie mogła wyruszyć ze swego schroniska. O dwóch policjantach, wysłanych na miejsce katastrofy nie ma wiadomości.

SOFIA, 29 listopada.

(PAT) W Pirymie panują znów od samego raana śnieżne burze. Od komisji, która wyruszyła wczoraj na miejsce katastrofy samolotu „Lotu" nie ma jeszcze żadnych wiadomości. Prawdopodobnie zatrzymała się ona w schronisku Popina Łaka i czeka poprawy pogody.

Piloci Karpiński i Burzyński są jeszcze w Sofii. Lotnisko Buzuriszte było cały dzień zamknięte. W całej Bułgarii pada śnieg. Kierownik placówki sofijskiej „Lotu" p. Złotkowski jest od rana w m. Swiaty Wracz.

Wczoraj poseł R. P. w Sofii p. Tarnowski złożył podziękowanie płk. Bojdewowi, dowódcy lotnictwa bułgarskiego za niezwykle ofiarną pomoc w poszukiwaniach oraz staroście powiatowemu w Swiaty Wracz p. Semkowowi.

Dzienniki bułgarskie, które wysłały do Swiaty Wracz specjalnych korespondentów, opublikowały dziś szczegółowy opis przygód trzech ludzi, którzy odnaleźli samolot, oraz opis miejsca katastrofy.

Warszawa, 29 listopada.

(PAT). Prezes rady ministrów p. gen. Sławoj - Składkowski przesłał na ręce premiera rządu bułgarskiego p. Jerzego Kioseiwanowa depeszę następującej treści:

„Żywo wzruszony braterską pomocą, którą władze i naród bułgarski okazał samolotowi „Douglas S.P. ASJ", którego tragiczny los jest opłakiwany w Polsce, — proszę, aby W. Ekscelencja zechciał być wyrazicielem wobec rządu królewskiego uczuć najgłębszej i najserdeczniejszej wdzięczności rządu polskiego.

(—) Sławoj-Składkowski".

Medal „Za długoletnią służbę"

dla pracowników państwowych i związków publiczno-prawnych

Warszawa, 29 listopada.

(PAT). Do sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o ustanowieniu medalu „Za długoletnią służbe".

Medal o średnicy 40 mm. brązowy, srebrny lub złoty nosi na stronie czołowej wyobrażenie orła państwowego w otoku stylizowanego ornamentu oraz napis „Za długoletnią służbę". Na odwrocie zaś cyfrę X. opartą na gałązce laurowej.

Prawo do medalu uzyskuje się z tytułu pracy w służbie państwa lub związków publiczno - prawnych.

Po pierwszym dziesięcioleciu służby, pełnionej po dniu 11 listopada 1918 roku otrzymuje się medal brązowy, po drugim dziesięcioleciu — medal srebrny po trzecim dziesięcioleciu — medal złoty.

Nie otrzymują medalu osoby, skazane prawomocnym wyrokiem sądowym lub dyscyplinarnym, jeżeli w wyniku skazania nastąpiło rozwiązanie stosunku służbowego.

Medal przyznają właściwi ministrowie, a w działach służby, nie podlegających ministrom — właściwe władze naczelne.

Niemcy bez tłuszczów

Dalsze ograniczenia konsumpcji

Berlin, 29 listopada.

(PAT) Ogłoszono już dokładnie przepisy w sprawie zaopatrywania ludności niemieckiej w tłuszcze w roku 1938.

Opublikowane uzasadnienie tych przepisów stwierdza, iż aprowizacja Niemiec w tłuszcze **zależną jest wciąż w znacznej części od zagranicy**, mimo wysiłków w kierunku większego wykorzystania źródeł tłuszczów wewnątrz kraju i na morzu (połów wielorybów).

Przepisy na rok 1938 utrzymują system reglementacji sprzedaży tłuszczów za pomocą t. zw. „list klientów" i wprowadzają jeszcze ściślejszą kontrolę.

Do końca bieżącego roku wszystkie gospodarstwa domowe muszą przedstawić władzom dokładne spisy osób, odżywiających się w ramach danego gospodarstwa, z uwzględnieniem zmian, zaszłych od czasu sporządzenia spisów na rok bieżący.

Na tej podstawie wydane będą legitymacje na zakup tłuszczów, przy czym w odróżnieniu od dawnych przepisów przewidziano osobne legitymacje na zakup masła oraz osobne na zakup szmalcu, słoniny i łoju.

Zdarzenia i ludzie

Wielka wygrana

Książę i rozwódka. — Wycieczka do Monte Carlo.— Przy zielonym stoliku

Przed wspaniałym portalem hotelu w Tallinie stały dwa wielkie samochody. Cel podróży — Monte Carlo. Jakiś dowcipniś przymocował do latarni kartkę: „Monte Carlo — 3.500 km."

Samochodami wyjeżdżało większe towarzystwo. Z Tallina do Rygi, stamtąd przez Prusy Wschodnie, polskie Pomorze, Berlin, Brukselę, Paryż, aż na brzeg morza Śródziemnego...

Kiedy kierowca zapuścił już gaz we wspaniałym Chevrollecie, siedząca obok niego pani Karola wychyliła się przez okno i zawołała w stronę drugiego samochodu — 12-tu cylindrowego Rolls Roycea:

— A jeżeli uda się wam pierwszym przybyć do Monte-Carlo, proszę natychmiast po przyjeździe wstąpić do kasyna i postawić dla mnie przy pierwszym stole 1000 franków na numer 17.

Z drugiego samochodu wyskoczył młody książę L. i podbiegł do pani Karoliny.

— Załatwione! Ale przy grze tylko gotówka przynosi szczęście!...

Wyciągnął rękę. Pani Karolina wydobyła z torebki kopertę bankową z napisem „Franki francuskie" i wręczyła księciu banknot. Oba samochody ruszyły w drogę.

Po czterech dniach Rolls-Royce księcia wjechał na wyzłoconą słońcem promenadę Monte-Carlo.

Z zakurzonego wozu wyskoczył książę. Zmęczony podróżą, brudny i głodny, wbiegł po schodach kasyna, dopełnił formalności legitymacyjnych w biurze i po chwili wkraczał na salę. Krupier monotonnym głosem wołał właśnie:

— Panowie, proszę obstawiać!

Książę wydobył zwinięty banknot i już chciał postawić na numer 17, gdy nagle pomyślał sobie:

— Głupstwo! Z pewnością przegramy. Czy nie lepiej powstrzymać się i w ten sposób „wygrać" dla pani Karoliny jej 1000 fr.?

Kulka ruletty rozpoczęła swój denerwujący taniec. Książę zapomniał o głodzie i zmęczeniu, z zainteresowaniem przyglądał się podskakującej kulce. Oto już znajduje się ona w przedziałce 5... A teraz jeszcze raz przeskakuje i cicho osiada na siedemnastce.

Książę jakgdyby obudził się i wraz ze swym towarzyszem wyszedł z kasyna.

Wszedł do banku i wymienił 1000 funtów angielskich na franki, poczym odliczył 36.000 franków, zapakował w kopertę i schował do kieszeni. Przed hotelem Paryskim stał już samochód pani Karoliny. Poznała go z daleka i zawołała:

— Wygrana czy przegrana?

Książę wręczył jej kopertę z 36.000 franków.

Pani Karolina jest rozwódką. Poślubiła oficera armii estońskiej, starszego od siebie znacznie. Małżeństwo nie było szczęśliwe i wkrótce rozeszło się. Wkrótce również młoda i piękna kobieta poznała wielkiego przemysłowca, tego samego właśnie, z którym, w towarzystwie jeszcze innych przyjaciół, wybierała się na wycieczkę do Monte-Carlo. 1000 franków, które tak lekkomyślnie dała księciu do gry na jedną stawkę, to była piąta część jej majątku...

Od tego dnia, zarówno przemysłowiec, zakochany w pani Karolinie, jak i reszta towarzystwa został osierocony. Karolinka siedziała przy zielonym stole kasyna, jak gdyby przykuta. Grała ze zmiennym szczęściem, ale z jej kapitału zakładowego 36.000 franków urastały niekiedy olbrzymie sumy. Namawiano ją, żeby zmieniła tryb życia i nie spędzała nocy na denerwującej grze. Młoda kobieta obiecywała wszystko, ale była zbyt słaba, ażeby tego dokonać. Wreszcie dała słowo honoru, że ta sobotnia noc będzie jej ostatnią nocą przy rulecie.

Szczęście sprzyjało jej niewymownie. Kolorowe sztony urastały przed nią górami. Rzucała coraz bardziej szaleńcze stawki, ale odpychane pieniądze wracały tym gwałtowniejszą falą. Nie wiedziała, co się dookoła niej dzieje. Kiedy jednak nad ranem podniosła oczy, ujrzała naprzeciwko siebie bladą twarz księcia. Przegrał cały majątek. 6.000.000 franków przeszło z jego rąk do rąk Karoliny. Tylko olbrzymiej przegranej księcia należało przypisać, że Karolina wielokrotnie tej nocy nie rozbiła banku.

Wyszli razem z kasyna. Chciał ją pożegnać, ale nie puściła go. Obawiała się o jego życie.

— Nie będę miał za co wrócić do domu! — rzekł książę. — Chyba, że pani kupi mój samochód. A szkoda! Chciałem jeszcze tyle w życiu zrobić...

— Ma pan tylko jedną drogę — odparła Karolina. — Może się pan ze mną ożenić.

Po tygodniu odbył się ich ślub. Prosto z kościoła udali się do kasyna. Postawili na numer 17 cały tysiąc franków. Przegrali. To była ostatnia ich gra w życiu.

R. P.

SOLIDARNE STANOWISKO ANGLII I FRANCJI

w sprawie niemieckich roszczeń kolonialnych. — Sojusz między Paryżem a Londynem został wzmocniony

Anglia odrzuca wszelki kompromis w sprawie żądań Niemiec

Londyn, 29 listopada.

(PAT). Narady francusko - brytyjskie zostały już faktycznie zakończone. Cały porządek dzienny jest gruntownie wyczerpany. Spotkanie, jakie odbędzie się jutro przedpołudniem, poświęcone ma być jedynie uzgodnieniu komunikatu, który będzie miał formę zasadniczą deklaracji obu rządów. Główne dwa punkty tej deklaracji zostały już dziś ustalone:

1) Wielka Brytania nie domaga się od Francji żadnych zasadniczych zmian w systemie francuskiej polityki zagranicznej i ze swej strony nie widzi potrzeby, aby miały nastąpić jakiekolwiek zmiany co do zasadniczej linii brytyjskiej polityki zagranicznej.

Dotyczy to zwłaszcza stosunków Francji wobec jej sojuszników, jak również stanowiska W. Brytanii wobec konieczności utrzymania obecnego stanu rzeczy w Europie środkowej.

2) Wielka Brytania nie jest jeszcze bynajmniej gotowa do poczynienia jakichkolwiek poważniejszych koncesji kolonialnych na rzecz Niemiec. Ze strony brytyjskiej odrzucono możliwość przyznania Niemcom już obecnie choćby w zasadzie t. zw. równouprawnienia kolonialnego, do czego zresztą Francuzi skłonniejsi byli od Anglików.

Propozycje brytyjskie zaakceptowane przez ministrów francuskich polegają na tym, że aby

POCZYNIĆ NIEMCOM JEDYNIE OBIETNICE ZBADANIA ICH ROSZCZEŃ KOLONIALNYCH, W RAMACH MOŻLIWOŚCI POWSZECHNEGO POROZUMIENIA EUROPEJSKIEGO.

Stanowisko brytyjskie skłania się zresztą ku temu, aby **kwestię kolonialną rozstrzygnąć w myśl propozycji surowcowych sir Samuela Hoare'a** poczynionych na zgromadzeniu Ligi we wrześniu 1935 r.

Naogół ze strony francuskiej podkreślane **jest,**

że członkowie rządu brytyjskiego okazali wobec postulatów niemieckich dale ko mniejszą ustępliwość, niż można było sądzić, biorąc pod uwagę głosy niektórych dzienników angielskich.

Ze sprawozdania, jakie lord Halifax złożył francuskim ministrom wynika, że **przypuszczenia prasy na temat żądań wysuniętych przez kanclerza Hitlera były naogół trafne.**

Ministrowie francuscy byli również **pod silnym wrażeniem stanowiska premiera Chamberlaina, który w toku dzisiejszej narady zabierał głos w sposób** niezwykle stanowczy, nie okazując nad miernej skłonności do kompromisu z **Niemcami.**

Zamachy bombowe w Jerozolimie

Wskutek eksplozji troje dzieci odniosło ciężkie rany.—Wzmocniona ochrona granic. — Reorganizacja policji palestyńskiej

Jerozolima, 29 listopada.

Teroryści arabscy ostrzeliwali Kirkur, atakując gwałtownie miejscowy posterunek policji.

Nowozałożona kolonia Szuara, niedaleko Miszmaf-Haemek również ostrzeliwana była przez terrorystów. Ofiar w ludziach nie ma. Koloniści odpowiedzieli strzałami i odpędzili napastników.

O wybuchu bomby, rzuconej z auta przez arabskiego terrorystę w alei Króla Jerzego w Jerozolimie, donoszą następujące szczegóły:

Nazwiska trojga lekko rannych dzieci żydowskich są następujące: Hilda Loevenstein lat 16, 12-letni Garib Levi oraz 12-letni Naaman Cyjon. Ranne dzieci przewieziono do szpitala Hadassa. — Zamachowiec zdołał zbiec.

Druga bomba rzucona w kierunku auta policyjnego, jadącego na Górę Scopus wpadła do mieszkania żydowskiego. Na skutek eksplozji odniosła lekkie rany kobieta nazwiskiem Abad.

W pobliżu Kfar Choresz Arabowie ostrzeliwali auto ciężarowe, wiozące żydowskich robotników.

Wkrótce przybył tam patrol policyjny, który przeszukał całą okolicę. — W drodze powrotnej, padły z ukrycia strzały. Ciężko zraniony został policjant brytyjski, Pierce, którego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Afuleh, gdzie wkrótce zmarł.

Jerozolima, 29 listopada.

W związku z projektowaną reorganizacją policji palestyńskiej, odbyły się narady komendantów policji. Zgłoszone wnioski zmierzają do zwiększenia liczby policji konnej oraz zwiększenia ochrony granic.

Wiele uwagi poświęca się reorganizacji policji tajnej, w której dokonane będą daleko-idące zmiany.

Oficerowie policji palestyńskiej i libańskiej odbyli naradę w Ras-el-Nakura w sprawie zaostrzenia akcji przeciwko terrorystom. Jak przypuszczaja, ochronę granicy po stronie syryjskiej obejmą oddziały policji francuskiej.

Jerozolima, 29 listopada.

Londyński korespondent pisma arabskiego „A Difae" donosi, iż nie odpowiada prawdzie pogłoska o zamierzonym utworzeniu Rady Legislatywnej w Palestynie .Rząd angielski stanowczo wypowiada się za likwidacją mandatu i podziałem Palestyny.

Nowa polityka angielska w Palestynie ma być zapoczątkowana już w kwietniu 1938 r. Co się tyczy granic — pisze dalej „A Difae" — w planie Komisji Peela mają być poczynione pewne zmiany, które podporządkowane będą względom natury strategicznej.

„A Difae" donosi następnie, iż nowy Wysoki Komisarz Palestyny nie przybędzie tak rychło do Palestyny. Nowa komisja brytyjska opracuje dopiero w szczegółach przyszłą politykę. Do zakresu kompetencji komisji będzie należało prowadzenie pertraktacji w ramach nowych wytycznych politycznych, z tym, że całokształt wniosków Komisji Królewskiej nie jest wiążący.

Zajścia na wiecu „Falangi"

wywołały „oddziały ochronne", które wystąpiły pod dowództwem osławionego Dziarmagi

Warszawa, 29 listopada.

W związku z bójką, która rozegrała się na wiecu „Falangi" w Warszawie w niedzielę, stwierdzają uczestnicy zebrania, iż komendę „straży porządkowej" ugrupowania „Falanga" wydawał znany i wielokrotnie aresztowany pod zarzutem działalności nielegalnej, przywódca ONR., p. Dziarmaga, który posługiwał się megafonem i **najprzód odkomenderował do „uspokojenia" protestujących socjalistów 5-ciu członków „oddziałów ochronnych".**

Ponieważ wznoszący okrzyki przeciwko „Falandze" przeciwstawili się temu oddziałowi „oddziałów ochronnych", **wówczas p. Dziarmaga przez megafon odkomenderował na miejsce bójki oddział z 20-tu „porządkowców". Gdy i to nie pomogło, członkowie straży porządkowej pośpieszyli z różnych miejsc cyrku na pomoc likwidującym zajścia, przy czym niektórzy zeskakiwali nawet z I-go piętra balkonów, do lóż.**

Litwinow nie ustąpi

Nowi posłowie w Rydze i Tallinie nie należą do partii komunistyczne

Ryga, 29 listopada.

Po licznych aresztowaniach wśród dyplomatów sowieckich, rząd moskiewski dokonał wielce znamiennych dla nowych tendencyj polityki zagranicznej mianowań na posłów w Rydze i Tallinie Na stanowisko posła pełnomocnego **mianowano bowiem w pierwszym wypadku Złotowa, który nie należy do stronnictwa komunistycznego i nie jest dyplomatą zawodowym, lecz był dotychczas profesorem ekonomii politycznej na uniwersytecie w Leningradzie, — i w drugim wypadku — Nikitina, nauczyciela szkoły powszechnej.**

Należy zaznaczyć, że dotychczas w dyplomacji sowieckiej służyli jedynie komuniści. Dodajmy poza tym, że poprzednik Nikitina — Ustinow miał popełnić samobójstwo.

Prawdziwe nazwisko nowego ambasadora sowieckiego w Chinach nie zostało na razie ustalone. Jest jedynie rzeczą pewną, że osobistość, która się ukrywa pod pseudonimem Ługanetz - Orelskij, nie należy do grona dyplomtów. W dalszym ciągu przypuszcza się w Moskwie, **że jest nim Smirnow**, dotychczasowy zastępca Woroszyłowa, **komisarza obrony.**

Wreszcie w poinformowanych kołach moskiewskich z cała stanowczością twierdzą, **że nie ma na razie mowy o natychmiastowym ustąpieniu Litwinowa ze stanowiska komisarza spraw zagranicznych. Litwinow ma w dalszym ciągu posiadać zaufanie Stalina.**

W ostatniej chwili donoszą, że **sowiecki poseł w Bukareszcie Ostrowskij został odwołany ze swego stanowiska. Nikt w Moskwie nie umie powiedzieć o losie kilkunastu dyplomatów, usuniętych ostatnio ze służby.**

Książę Bernard ranny

w katastrofie samochodowej pod Amsterdamem

Amsterdam, 29 listopada.

(Pat) — Książę Bernard, jak donosi Reuter, uległ poważnemu wypadkowi samochodowemu w Diemen w pobliżu Amsterdamu. Stan księcia, który doznał silnego ogólnego wstrząsu, nie budzi jednak obaw.

Książę Bernard znajduje się obecnie w jednym ze szpitali w Amsterdamie. — Doktorzy przypuszczają, iż można go będzie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego przewieźć do pałacu.

Przyczyną wypadku było zderzenie się samochodu księcia z jadącym w przeciwnym kierunku samochodem.

Parowiec francuski zbombardowany

przez tajemniczy samolot

Marsylia, 29 listopada.

(PAT). Agencja Havasa donosi: Marsylska radiostacja przejęła następujący komunikat, wysłany przez parowiec „Lezardrieux":

„O godzinie 7.36 w odległości 15 mil na północny wschód od przylądka Creus zostaliśmy zaatakowani przez samolot.

PREZ. STARZYŃSKI O WŁ. STUDNICKIM

Sensacyjny proces o zniesławienie został wczoraj wznowiony. — Sąd odrzucił wniosek w sprawie powołania w charakterze świadka p. Marsz. Piłsudskiej

Warszawa, 29 listopada.

Sąd Okręgowy w Warszawie wznowił dziś proces o zniesławienie prez. Starzyńskiego przez p. Wład. Studnickiego, przerwany na 10 dni z powodu choroby oskarżonego.

Na początku posiedzenia przewodniczący, wiceprezes Przybyłowski, ogłosił decyzję Sądu w sprawie dokumentów, złożonych do akt sprawy, które przyjęto, jako dowody.

Sąd Okręgowy odrzucił wniosek o przeprowadzenie ekspertyzy buchalteryjnej w Związku producentów drożdży, jak również wezwania świadków: Soboty, Marczewskiego i lek. wet. Koskowskiego co do stosunków, panujących w rzeźni miejskiej, uważając wyjaśnienie tych okoliczności za dostateczne.

Przewodniczący odczytał pismo Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości, z którego wynika, **że p. Władysław Studnicki otrzymał Krzyż Niepodległości na mocy dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 lutego 1931, w rok po pierwszych odznaczeniach.**

Wnioski obrony

Obrońcy popierają swój wniosek również i co do wezwania niebadanych świadków płk. Jura-Gorzechowskiego, b. premiera Jana Kucharzewskiego i b. ministra Czechowicza, którzy dotychczas na rozprawę przybyć nie mogli.

Adw. Szumański prosi o wezwanie w charakterze świadka p. Olgierda Siemaszki. (Rozmowa z p. Siemaszką powtórzona prez. Starzyńskiemu, stała się powodem procesu przeciwko adw. Szumańskiemu, wytoczonego przez prez. Starzyńskiego).

Sąd oddalił następnie wniosek obrony o powołanie p. Marszałkowej Piłsudskiej w charakterze świadka, która miała ustalić, iż na jej wniosek nadano oskarżonemu Studnickiemu Krzyż Zasługi.

Należy również zaznaczyć, iż adw. Szumański uzasadnił potrzebę powołania w charakterze świadka adw. Kiersnowskiego z Wilna tym, iż ten ostatni prowadził sprawę b. sekretarza kartelu drodżowego p. Stanisława Kuczewskiego i od niego się dowiedział, iż ówczesny wiceminister skarbu, obecny prezydent miasta Warszawy p. Starzyński pobierał od kartelu drożdżowego po 7000 złotych miesięcznie.

Oświadczenie to wywołuje na sali poruszenie. W rezultacie Sąd po dłuższej naradzie postanowił wezwać na dzień dzisiejszy adw. Kiersnowskiego, inż. Przegalińskiego oraz b. ministra skarbu p. Jana Piłsudskiego oraz ponownie wezwać i przesłuchać prezesa kartelu drożdżowego. inż. Sieroszewskiego. b. ministra Czechowicza, **posła Jedynaka, b. premiera Kucharzewskiego i płk. Jur-Gorzechowskiego.**

Przemówienie prez. Starzyńskiego

Po krótkiej przerwie zabrał głos prezydent Starzyński, który jako świadek i oskarżyciel prywatny wygłosił 6-cio godzinne przemówienie, ilustrując całokształt gospodarki miejskiej miasta Warszawy w tym stanie, w jakim ją znalazł, oraz o wyniku pracy za czasów komisarycznego zarządu.

W poprzednich moich zeznaniach z dnia 15 listopada — mówił prez. Starzyński — ograniczyłem się do poruszenia i wyjaśnienia tych spraw, które poruszył oskarżony ustnie przed Wysokim Sądem.

W toku procesu poruszono jednak cały szereg nowych spraw, a na pytanie jednego z obrońców, czy przyjmuję walkę na wszystkich odcinkach, odpowiedziałem, że przyjmuję. Z tego tytułu chciałbym złożyć wyjaśnienia w kilku sprawach.

Nic w tym procesie nie może mi zaszkodzić, nic w tym procesie nie może być takiego, czego musiałbym się wstydzić.

Prof. Bartel — mówi dalej p. Starzyński — powiedział, iż jest rzeczą bardzo przykrą mówić o sobie. Istotnie jest to rzecz bardzo przykra. Muszę jednak parę słów na ten temat powiedzieć. W poprzednich zeznaniach ograniczyłem się do wyjaśnień co do zarzutu, jakobym był Piłsudczykiem z profesji. **Na wypadek, gdyby nie utrzymały się zarzuty, zniesławiające mnie, p. Studnicki próbuje przeprowadzić tezę, że nie jestem fachowcem, że nie posiadam wykształcenia, łamię charaktery i t. d.**

Dalej mówi p. Starzyński o swej ówczesnej działalności politycznej, datującej się od 1912 roku.

Za czasów Wład. Grabskiego...

W ministerstwie skarbu pracowałem faktycznie od roku 1924. W tym okresie właśnie miałem V stopień służbowy, który należy do stopni bardzo wysokich. W owym czasie jedno ze stronnictw politycznych, odgrywających wielką rolę i szykujące się do objęcia spadku po Władysławie Grabskim, którego rząd się załamywał, **przysłało do mnie swego skarbnika, późniejszego wysokiego dygnitarza, dostojnika państwowego z propozycją, abym zdjął areszt na meblach owego byłego i późniejszego dostojnika, który był zaangażowany w sprawie zaliczki pobranej za dostawy, których nie dostarczono. Na wekslach widniały podpisy dwuch wysokich dygnitarzy. Zająłem im więc z urzędu meble i posiadane majątki.**

(Dalszy ciąg na str. 11-ej).

Kronika polityczna

ECHA ZEBRANIA IZBY ADWOKACKIEJ.

W związku z incydentem, jaki miał miejsce na sobotnim zgromadzeniu Izby Adwokackiej, dowiadujemy się, że sprawa została skierowana na drogę honorową. W imieniu mec. Nagórskiego występują: prezes Thugutt i adw. Graliński.

SPECJALNY MINISTER STANU.

Koła polityczne utrzymują, że w najbliższym czasie powołany zostanie specjalny minister stanu, którego funkcją będzie nawiązanie silniejszego kontaktu między Prezydentem R. P. a rządem.

Nowy minister urzędować będzie na Zamku. Będzie on brał udział w obradach gabinetu i informował p. Prezydenta o całokształcie prac rządu, niezależnie od raportów premiera i poszczególnych ministrów.

Jako kandydatów na stanowisko nowego ministra wymienia się woj. lwowskiego — dra Białyka, woj. wołyńskiego—dra Józewskiego oraz prezesa Instytutu Wschodniego — prof. Stanisława Siedleckiego.

WOJEWÓDZTWO PRZEMYSŁOWE.

Na sesji sejmowej ma być postawiony wniosek o wydzielenie Centr. Okręgu Przem. w osobne województwo, na którego czele stanąłby fachowiec w dziedzinie gospodarczej, przyczem wymieniane jest nazwisko radcy p. Martina b. szefa gabinetu ekonomicznego przy Prezydium Rady Ministrów, a ostatnio naczelnika departamentu w Min. Skarbu.

WOJ. DZIADOSZ USTĘPUJE.

Woj. kielecki dr. Dziadosz w najbliższym czasie ma ustąpić. Krążą pogłoski o przejściu woj. Dziadosza do przemysłu.

Niezwykłe tempo zbrojeń angielskich

Fabryki samolotów pracują pełną parą

Londyn, 29 listopada.

(Pat) — „Daily Herald" pisze, iż W. Brytania w końcu przyszłego roku będzie **rozporządzała 8 tysiącami samolotów wojskowych pierwszej linii.**

Zakłady lotnicze mogą produkować 5.000 aparatów rocznie, nie uciekając się do pomocy pomocniczych fabryk już wybudowanych, lub znajdujących się w trakcie budowy.

Warsztaty lotnicze, nie licząc pomocniczych, mogą wypuszczać co tydzień 100 samolotów. W razie potrzeby, produkcja mogłaby osiągnąć liczbę tak poważną, iż byłoby trudno dostatecznie szybko szkolić pilotów, aby zapotrzyć w załogi nowowybudowane samoloty.

Poza 2000 samolotów pierwszej linii, lotnictwo brytyjskie posiada już obecnie bardzo poważne rezerwy.

Nowy Jork, 29 listopada.

(Pat) — Sekretarz stanu Woodring **zaleca prezydentowi Rooseveltowi w złożonym rocznym sprawozdaniu wzmocnienie armii i jej uzbrojenia, stwierdzając, że jakkolwiek armia stoi na tak wysokim poziomie jak nigdy w czasach pokojowych, to jednak niezbędnym jest wzmocnienie narodowej obrony „przeciwko ewentualnemu napadowi".**

Sekretarz stanu Woodring uważa m. in. za wskazane conajmniej **podwyższanie stanu oficerów armii związkowej o 500, poświęcenie większej uwagi oficerskiemu i żołnierskiemu korpusowi rezerwowemu, wprowadzenie wykształcenia wojskowego w uniwersytetach, podniesienie stanu liczebnego gwardii narodowej oraz wzmożenie produkcji samolotów wojskowych.**

Komu służył płk. de la Rocque?

Sensacyjne zeznania ks. Pozzo di Borgo, którego przywieziono do sądu z więzienia

Paryż, 29 listopada.

(PAT). Proces, wytoczony przez płk. de la Rocque dziennikarzom, po szeregu gwałtownych, nowych starć został odroczony do wtorku.

Popołudniowe posiedzenie było wypełnione niemal całkowicie przez **obszerną filipikę księcia Pozzo di Borgo przeciwko płk. de la Rocque. Sensację wśród słuchaczów wywołał ponowny zarzut ks. Pozzo di Borgo jakoby płk. de la Rocque miał doręczyć jednemu z najwyższych urzedników republiki li**stę osób, które powinny zostać aresztowane w sprawie „Kagulardów". Na zapytanie płk. de la Rocque, od jakiego ministra ma tę informację, książę oś**wiadczył, iż mówiła mu o tym żona gen. Pallita, która miała to słyszeć od małżonki premiera Chautemps.**

Po posiedzeniu zarówno gen. Dusseigneura, jak i ks. Pozzo di Borgo odwieziono karetką do więzienia. **Zgromadzeni w kuluarach sądu i przed gmachem sądu zwolennicy księcia i zwolennicy płk. de la Rocque manifestowali burzliwie, obrzucając się nawzajem obelgami.**

Dieppe, 29 listopada.

(PAT). Policja, przeprowadzając dziś od rana rewizje, odkryła w różnych dzielnicach miasta porzucone zapasy broni i amunicji.

W Arques la Batalie wybuchł dziś o godz. 3 w nocy pożar w tartaku, w którym w sobotę przeprowadzono rewizję. Policja przypuszcza, iż podpalaczami byli spiskowcy. Przybyła natychmiast na miejsce straż ogniowa zdołała po godzinnej akcji ugasić pożar.

Groźny stan Ludendorfa

Monachium, 29 listopada.

(Pat) — Ze źródeł prywatnych informują, że gen. Ludendorf od dawna cierpiący na chorobę pęcherza, czuje się obecnie gorzej.

Gen. Ludendorf liczy obecnie 73 lata, tak, że stan zdrowia generała budzi niepokój.

Z dziejów Łodzi

Dnia 30 listopada 1830 r. w momencie wybuchu powstania listopadowego Łódź liczyła około 4.500 mieszkańców. Na wezwanie łęczyckiego komitetu obywatelskiego Łódź dała do szeregów tworzącego się na ziemi łęczyckiej pod wodzą Sierakowskiego pułku Mazurów — 8 świetnie wyekwipowanych jeźdźców konnych, udzielając ponadto obfitej formacjom pomocy w materiałach i gotówce. Pierwsi fabrykańci łódzcy opodatkowali się na rzecz powstańców.

Pierwsze warsztaty przemysłowe Łodzi w owym czasie produkowały płótno dla wojsk powstańczych. Fabrykantom łódzkim komisarz łęczycki pozwolił na produkcję broni palnej.

Pułk Mazurów, w którym znajdowali się łodzianie, wyruszył w pole dopiero 7-go stycznia 1831 r.

W grudniu 1830 roku szereg patriotów w Łodzi przeprowadził energiczną akcję na rzecz poparcia dla powstania, między inn. przeprowadzono zbiórkę metali na rzecz powstania, zbiórkę kos i broni palnej.

Burmistrzem Łodzi był wówczas Karol Tangerman, współpracowali przy propagandzie idei powstania naczelnik obwodu łęczyckiego Kędzierski, Rasinowski, Zawadzki, Odrobiński, Byszewski, właściciel wsi Konstantynów Krzywiec-Okołowicz i inni.

KRONIKA

Listopad **30** Wtorek

Dziś Justyny P. M.
Jutro Eligjusza B. W.

Wschód słońca	7.19
Zachód słońca	15.30
Wschód księżyca	5.10
Zachód księżyca	14.23
Długość dnia	11,06
Ubyło dnia	7.39

Krótkie wiadomości

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA przypadają w roku bieżącym na sobotę i niedzielę, Wigilia zaś — w piątek. W związku z tym tydzień przedświąteczny, w czasie którego sklepy mogą być otwarte o 2 godziny dziennie dłużej, rozpocznie się w piątek, 17 grudnia. W niedzielę 19 grudnia sklepy będą otwarte w godzinach od 1 do 6 po poł.

* * *

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA W ŁODZI zatwierdził na rozprawie komisyjnej wydział przemysłowy zarządu miejskiego. Ogółem zatwierdzono 8 projektów przedsiębiorstw przemysłowych, w tym 2 tkalnie, 1 nawijalnię, 1 warsztat prądnic samochodowych, fabrykę płyt budowlanych i t. d.

* * *

DALSZY SPADEK LICZBY ZACHOROWAŃ na choroby zakaźne zanotowano w Łodzi. Złożyły sie na to energiczna akcja profilaktyczna władz sanitarnych oraz ochłodzenia się temperatury. W ciągu ub. tygodnia zanotowano 6 wypadków zachorowań na tyfus brzuszny, 11 wypadków płonicy, 6 wypadków błonicy, 12 wypadków odry i 4 wypadki gorączki połogowej.

* * *

ZBIORKA ODZIEŻY DLA DZIATWY szkolnej rozpocznie się w bieżącym tygodniu .Na wczorajszym posiedzeniu komitetu zbiórki, które odbyło się pod przewodnictwem p. Godlewskiej, uznano tę sprawę, wobec nadchodzących mrozów zimowych, za najbardziej palącą i postanowiono zwrócić się do społeczeństwa łódzkiego, aby nie oszczędziło ofiar na ten cel.

* * *

BEZPŁATNE SZCZEPIENIA OCHRONNE przeciwko durowi brzusznemu będą w dalszym ciągu kontynuowane w Łodzi, celem uniemożliwienia szerzenia się tej choroby. Szczepienia odbywać się będą od 1 grudnia raz w tygodniu, w każdą sobotę, we wszystkich miejskich dozorach sanitarnych.

* * *

DZIŚ, WE WTOREK, urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawić się winni poborowi rocznika 1916 i starsi, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy nie uregulowali jeszcze swego stosunku do służby wojskowej.

JESZCZE O BUDOWIE METRA W ŁODZI

Myśl jest dobra, brak tylko pieniędzy. — Zdaniem fachowców roboty trwały by około 10 lat

Przed kilku dniami donosiliśmy o sensacyjnym projekcie rozpoczęcia budowy kolejki podziemnej t. zw.metra w Łodzi. Projekt wywołał duże zainteresowanie. Wydawał się nawet częściowo nieprawdopodobny ze względu na duży koszt, jaki musiałaby pociągnąć realizacja oraz ze względu na niedokończone jeszcze inwestycje, jak budowa kanalizacji i wodociągów, które na przestrzeni kilku lat wymagać będą jeszcze dużych wkładów pieniężnych. Zwróciliśmy się wobec tego do właściwych czynników, które udzieliły nam wyczerpujących informacyj w tej ciekawej sprawie.

Jak się okazuje, projekt budowy metra i związane z realizacją tego projektu koszty nie mają nic wspólnego z prowadzonymi już na terenie naszego miasta inwestycjami. Fundusz Pracy bowiem, dzieląc kredyty pomiędzy poszczególne miasta, kieruje się przy ustalaniu wysokości tych kredytów ilością przeprowadzonych robót inwestycyjnych. Jeśli więc zarząd miejski ostatecznie uchwali przystąpienie do budowy kolejki podziemnej, a władze nadzorcze projekt ten zatwierdzą, Fundusz Pracy przydzieli na ten cel specjalne fundusze.

Główna linia metra ma iść wzdłuż miasta, **pod ulicami Zgierską, Nowomiejską i Piotrkowską.** Dopiero po ostatecznej uchwale zarządu miejskiego opracowane byłyby plany, które określą, gdzie rozpoczynać się będzie a gdzie kończyć tor metra, czy będzie on posiadał tylko linię prostą, czy też rozgałęzienia na ulice boczne itd. Projekt jednak pomyślany został w ten sposób, by komunikacja podziemna nie była konkurencją dla komunikacji naziemnej. Oba środki komunikacyjne nie mają się wzajemnie zwalczać, lecz się uzupełniać bez szkody dla jednej czy drugiej strony. Prawdopodobnie więc, jeśli plan zostanie zrealizowany, **koszty przejazdu metrem będą równe kosztom przejazdu tramwajem.**

Budowa metra, według opinii fachowców, mogłyby być przeprowadzona w ciągu najwyżej 3 lat. Biorąc jednak pod uwagę, że koszt tej budowy musi wynieść, według prowizorycznych obliczeń, 28 milionów złotych i licząc się z realnymi możliwościami ewentualnych pożyczek z Funduszu Pracy, należy przypuszczać, że budowa metra trwałaby około 10 lat. Biorąc pod uwagę, że przez tak długi okres możnaby zatrudnić dość znaczną liczbę robotników, zwłaszcza w pierwszych latach, gdy dokonywane będą tylko roboty ziemne, zarząd miejski sądzi, że projekt ten zostanie przez władze nadzorcze zaakceptowany.

W chwili obecnej powierzono fachowcom opracowanie szkicowych planów, a być może już w styczniu lub w lutym sprawa ta stanie się przedmiotem obrad tymczasowej rady miejskiej. (i).

Przymus kanalizowania domów

Lista tegoroczna obejmuje dalszych 312 domów

W roku 1930 uchwalone zostały przepisy o przymusie kanalizacyjnym w Łodzi. Przepisy te przewidywały, iż Zarząd Miejski będzie każdego roku oddawał do użytku kanały na określonych ulicach, ogłaszał równocześnie przymus na tych ulicach, zaś w ciągu roku od tego ogłoszenia wszystkie domy, położone na tej ulicy, musiały być przyłączone do sieci kanałów miejskich.

Dwa przymusy ogłoszone były w latach 1931 i 1932 i trzy przymusy w latach 1933—37. Ale nie wszyscy właściciele domów zastosowali się we właściwym czasie do zarządzenia. **Realizacja przymusu kanalizowania nieruchomości posuwała się bardzo powoli i dopiero groźba Zarządu Miejskiego, że zacznie kanalizować domy sam na koszt właścicieli, spowodowała przyśpieszenie tej akcji.** Wpłynęła na to również okoliczność, iż stowarzyszenia właścicieli nieruchomości otrzymały pożyczki na ten cel z Funduszu Pracy i BGK.

Pięć przymusów obejmowało 2151 domów. Z tej liczby **na dzień 1 kwietnia b. r. skanalizowano 1618 domów oraz 193 domy, leżące w strefach, w których przymus jeszcze nie obowiązuje.** Pozostały więc do skanalizowania 533 i do właścicieli ich Zarząd miejski wystosował upomnienia.

W roku bieżącym ogłoszony został **szósty przymus kanalizacyjny.** Obejmuje on 312 domów. Domy te muszą być skanalizowane do dnia 1 kwietnia 1938 roku. (i)

Robotnicy o pomocy zimowej

OKZZ poprze akcję komitetu miejskiego.—Postulat klasowców.— Zatarg między właścicielami domów a dozorcami przekazany komisji rozjemczej

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu okręgowej komisji klasowych związków zawodowych, na którym omawiano obecną sytuację w przemyśle oraz zajęto się **sprawą organizacji pomocy zimowej.**

Jeśli chodzi o sytuację w przemyśle, wypowiedziano się kategorycznie za **zwiększeniem personelu inspekcji pracy,** aby lustracje fabryk odbywały się w krótszych odstępach czasu. Przy omawianiu sprawy pomocy zimowej zarząd OKZZ. postanowił **czynnie poprzeć wysiłki miejskiego komitetu,** jednakże wysunął przy tym postulat, że wszyscy bez wyjątku bezrobotni **winni być objęci akcją pomocy i jeśli nie starczy na to finansów zebranych od społeczeństwa, różnicę winien pokryć rząd z funduszów ministerstwa opieki społecznej.**

* * *

Strajk dozorców domowych, który groził Łodzi, został zażegnany. Wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się **konferencja przedstawicieli właścicieli nieruchmości i dozorców domowych.** Na konferencji ujawniła się ciekawa sprzeczność **pomiędzy stanowiskiem właścicieli domów ze śródmieścia i z przedmieść.** Pierwsi mianowicie domagali się, by płace dozorców uzależnić od ilości klatek schodowych w domach, drudzy— **aby miasto podzielić na strefy i uzależnić płace od ilości izb w domach.**

Ponieważ żaden z wniosków nie uzyskał jednomyślności — inspektor pracy zgłosił propozycję **przekazania zatargu nadzwyczajnej komisji rozjemczej,** która składałaby się z przedstawicieli ministerstwa opieki społecznej, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. **Obie strony propozycję tę zaakceptowały.**

* * *

Pertraktacje prowadzone **między przemysłem a majstrami fabrycznymi** o umowę zbiorową obecnie prowadziły do uzgodnienia wszystkich niemal spornych punktów. Wobec powyższego, jak nas informują, jeszcze w połowie grudnia będzie w inspektoracie pracy **konferencja dla podpisania umowy.**

* * *

Strajk w fabryce Jersaka w Zelowie trwa w dalszym ciągu. **Robotnicy okupują fabrykę.** Konferencja wyznaczona przez inspektora pracy nie doszła do skutku, gdyż Jersak wyjechał z Zelowa, nie pozostawiając pełnomocnika. Wobec powyższego inspektor pracy wyznaczył drugi termin konferencji na dzień 2 grudnia, a równocześnie **skierował skargę przeciwko Jersakowi do referatu karnego.**

* * *

Przewleka się również **zatarg z chałupnikami — tkaczami w Zelowie.** Ponieważ ogólna liczba posiadaczy warsztatów chałupniczych przekracza 150, z czego część mieszka w Zelowie a część w Łodzi trudno w takich warunkach doprowadzić do konferencji i to jest główną przyczyną przeciągania się zatargu.

* * *

Wczoraj zlikwidowany został strajk w fabryce Hamera i Gubara przy ul. Poludniowej 50. Okupacja przez robotników fabryki trwała kilka tygodni. Na konferencji w inspekcji pracy przedstawiciel firmy zgodził się wypłacić robotnikom zaległość w 2 ratach. (i).

Obiady dla najbiedniejszych

Od jutra czynnych będzie 9 bezpłatnych kuchen

Jutro rozpoczyna się akcja pomocy zimowej która trwać będzie przez pięć miesięcy. Przez cały ten okres przeszło 10 tys. rodzin korzystać będzie z pomocy miejskiego komitetu, a znacznie większa liczba rodzin korzystać będzie z pomocy, również z tego źródła pochodzącej, lecz finansowanej przez Fundusz Pracy.

Rejestracja, jak nas informują, w ogólnych zarysach już jest ukończona. Od jutra siedem bezpłatnych kuchen rozpocznie wydawanie obiadów dla najbiedniejszych. Równocześnie obiady będą wydawać kuchnie współpracujące z miejskim komitetem, a mianowicie kuchnia chrześcijańskiego stowarzyszenia dobroczynnego „Caritas" oraz kuchnia rytualna żydowska towarzystwa „Nosen Lechem".

Prócz obiadów sekcje rozdzielcze przystąpią do rozdawnictwa opału, ziemniaków, suchych porcyj żywnościowych i t.d.

W związku z tym główny wysiłek skierowany będzie na ściąganie opłat od wszystkich, którzy ponosić mają ciężary na rzecz pomocy zimowej, a więc od przemysłu, rzemiosła i handlu, pracowników ,przedstawicieli wolnych zawodów ,lokatorów i t.d. Podkreślić bowiem należy, że miejski komitet pomocy zimowej zasadniczo żadnych własnych funduszów nie posiada. Na pomoc zimową złożą się wyłącznie składki mieszkańców Łodzi. I w zależności od tego czy świadczenia te wpłacane będa punktulanie do kasy komitetu, czy też nie zależeć będzie powodzenie całej akcji.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz — Zgierska 54, J. Zundelewicz — Piotrkowska 25, A. Rychter i B Łoboda — 11-go Listopada 86, Cz. Rytel — Kopernika 26, S. Bojarski i W. Schatz — Przejazd 19, M. Lipiec — Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka — Rzgowska 147.

WYBUDOWANO 1000 KLM. NOWYCH DRÓG

Zatrudnionych było przy tym 100 tys. robotników.-Szosa klinkierowa między Warszawą a Łodzią.—Plan robót drogowych na rok przyszły

W bieżącym sezonie budowlanym ministerstwo komunikacji w ramach budżetu inwestyjcnego prowadziło szereg robót przy budowie nawierzchni ulepszonych na różnych traktach państwowych, łączących główne ośrodki życia gospodarczego. Z najważniejszych robót należy wymieniż następujące:

Przy budowie nawierzchni ulepszonych największe roboty skoncentrowano **na drodze Warszawa — Kraków — Zakopane.** Na odcinku od Warszawy do Radomia roboty zostały ukończone w latach ubiegłych. Wybudowana została nawierzchnia częściowo bitumiczna, a częściowo kostkowa. Na odcinku **Radom — Kielce i Kraków — Zakopane,** roboty są w pełnym toku, przy czym odcinek Kraków — Myślenice był wykonany w latach poprzednich, został on zaopatrzony w nawierzchnię bitumiczną Na odcinku Myślenice — Chabówka prowadzone są bardzo duże roboty przy **całkowitej zmianie trasy starej drogi.** Układa się tam nawierzchnię **betonową i kostkową.** Odcinek ten zostanie oddany do użytku **w pierwszych dniach grudnia b. r.** W ten sposób odcinek Kraków — Chabówka w roku bieżącym zostaje otwarty, przy czym na końcowym odcinku Lubień — Chabówka nawierzchnia ulepszona ułożona będzie w przyszłym roku.

Na trakcie częstochowskim na odcinku **od Warszawy do Piotrkowa** nawierzchnai bitumiczna była wykonana w latach ubiegłych. W roku bież. prowadzone są roboty na odcinku **od Piotrkowa do Częstochowy.** Ukończenie tych robót przewiduje sie w roku przyszłym.

Na odcinku **Częstochowa — Będzin** roboty zostały wykonane pod Będzinem i Częstochową. Do całkowitego zakończenia robót pomiędzy Częstochową a Będzinem pozostanie po tegorocznym sezonie 24 klm. W ten sposób **już w przyszłym roku stolica zostanie połączona na całej długości nawierzchnią ulepszoną z Zagłębiem Dąbrowskim i Górnym Śląskiem.**

Na trakcie **Warszawa — Poznań** roboty zostały ukończone na odcinkach **Warszawa — Łowicz i Poznań — Września.** Są w toku roboty przy budowie nawierzchni betonowej na odcinku Żychlin — Kutno. **Niezwykle rozległy był w roku bieżącym zakres robót w węźle łódzkim.** Na ukończeniu są roboty przy budowie nawierzchni kostkowej **pomiędzy Łowiczem a Łodzią.** W ten sposób jeszcze w ciągu roku bieżącego **Warszawa będzie połączona z Łodzią na całej długości drogą o nawierzchni ulepszonej — klinkierowej i kostkowej.** W dalszym ciągu wykonywana jest budowa drogi ulepszonej na trakcie **Łódź — Pabianice — Kalisz,** poza tym odcinek Łódź — Sieradz już jest wykonany. W roku bieżącym **zakończona została budowa drogi Łódź — Tomaszów i Łódź — Piotrków.**

Na trakcie gdańskim roboty przy budowie nawierzchni betonowej na odcinku Warszawa — Modlin są już ukończone i droga zostanie oddana do użytku. W budowie jest również **droga o nawierzchni ulepszonej łącząca Kielce z Buskiem.**

Poza wymienionymi robotami prowadzi się cały szereg robót przy budowie mniejszych odcinków **w woj. warszawskim, lubelskim, pomorskim, poznańskim, lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim.** W zakończeniu jest uporządkowanie węzła drogowego warszawskiego i łódzkiego, przed tym był uporządkowany węzeł drogowy katowicki. W rozbudowie są węzły: krakowski, poznański, lwowski, kielecki. Wybudowano względnie w budowie znajdują się drogi przelotowe w szeregu większych miast.

Ogółem w roku bieżącym wykonano 250 klm dróg o nawierzchni ulepszonej.

W ciąguostatnich trzech lat wybudowano około 1000 km dróg, a w ciągu 10-lecia łącznie ze Śląskiem 2000 km dróg o nawierzchni ulepszonej.

Jednocześnie z budową nawierzchni ulepszonej i budową mostów wykonywana jest budowa nowych dróg o nawierzchni twardej. W roku bieżącym wykonano budowę 115 km dróg państwowych i około 350 km dróg wojewódzkich i powiatowych, — w tym 150 klm przy pomocy finansowej Ministerstwa Komunikacji. Drogi państwowe, wojewódzkie i powiatowe były budowane w pierwszym rzędzie na Kresach Wschodnich. Dróg gminnych o nawierzchni twardej wybudowano koło 500 km. **Razem więc wybudowano 1000 klm nowych dróg.**

W roku bieżącym po raz pierwszy Ministerstwo Komunikacji udzieliło zapomogi na budowę dróg gminnych wykonywanych przy pomocy szarwarku. Akcja ta dała dodatnie wyniki. W ten sposób od powstania państwa polskiego **wybudowano 16 tys. klm nowych dróg, co stanowi powiększenie ogólnej długości dróg o przeszło 30 procent.**

Przy robotach drogowych w bieżącym sezonie budowlanym zatrudnionych było 100.000 robotników.

Wzmożone tempo prac w zakresie drogowym wysuwa konieczność zwrócenia pilnej uwagi na przygotowanie dogodnych objazdów w tych terenach, gdzie drogi ulegają gruntownej przebudowie.

Na obiedzie u ks. Michała Radziwiłła

Pani Suchestow jest bardzo podobna do p. Simpson.—Stary magnat opowiada o swej przeszłości. — Cały pałacyk tonie w chryzantemach

W „Kurierze Czerwonym" ukazał się reportaż z Antonina, siedziby ks. Michała Radziwiłła, z którego przytaczamy poniżej kilka fragmentów.

Pałacyk myśliwski w Antoninie tonie w kwiatach. Wszędzie ich pełno; na stolikach, taboretach, wykuszach, biurkach — mienią się gamą barw piękne chryzantemy.

Podobno dawniej ich nie było... Wyczarowała je ręka kobiety. Chryzantemy są ulubionymi kwiatami pani Żanety Suchestow — prawie talizmanem.

Mrok zapada. Wyfraczony lokaj, jakby świetnie wyszkolony automat gotowy na każde skinienie bezszelestnie stąpa po grubych puszystych dywanach. Zasuwa firanki. Po chwili hall rozjaśnia się światłem elektrycznym.

Książe Michał jest chwilowo nieobecny. Załatwia pilne sprawy administracyjne. Rozmawiam z jego przyjacielem, arystokratą, przybyłym w kilkudniową gościnę do Antonina. Wzrok nasz wędruje po pokoju i zatrzymuje się na fotografii pani Żanety.

— Jestem starym przyjacielem księcia — mówi hrabia. — Znamy się już bardzo dawno. Służyliśmy w jednym pułku. Teraz w ciężkich chwilach muszę dodać mu trochę otuchy.

„Ona" jest naprawdę b. miła i sympatyczna. Książę bardzo ją kocha. Dlaczego ludzie wtrącają się w jego prywatne intymne sprawy... to okrucieństwo! Widzi pan — dodaje po chwili milczenia — ja też ożeniłem się kiedyś z miłości...

* * *

Pani Suchestow — ta z fotografii, jaką oglądamy na biurku księcia Michała, wcale nie jest podobna do niewiasty, której podobizne reprodukują dzienniki. Jest b. ładna, co do tego nawet jej antagoniści nie mogą mieć zastrzeżeń. Z układu twarzy, z rysów, z uczesania podobna jest nieco do księżnej Windsoru. Ten sam ironiczny nieco, zagadkowy uśmiech, błąkający się w kącikach ust. Te same żywe oczy. Atutem jednej jak i drugiej była inteligencja i dowcip.

Istnieje nawet podobieństwo między pałacykiem myśliwskim w Antoninie a Fortem Belwedere, w którym Edward VIII spędził ostatni tydzień przed abdykacją.

Zarówno p. Suchestow jak i księżna Windsoru nie potrafiły zdobyć sobie popularności. Natychmiast po przybyciu do Antonina pani Żaneta zarządziła remont kościółka i sprowadziła księdza. Nie zjednała sobie tym jednak okolicznych mieszkańców.

* * *

Ulubionym miejscem przebywania księcia jest wykusz w zachodniej ścianie pałacyku. Tutaj w wygodnym klubowym fotelu jakby na „tronie" zasiada zazwyczaj na pogawędkę.

Czy książę ma humor..?

— Życie jest jak bitwa lub flaszka (w angielskim gra słów „battle, or bottle"). Dla mnie było ono zawsze bitwą. Bowiem nie używam alkoholu. Pijam mleko!

Książę niechętnie rozmawia o aktualnych wydarzeniach, lubi natomiast wspominać o przeszłości. Wówczas się ożywia. Opowiada barwnie. Kogo nie znał ten magnat! Niemal wszystkich monarchów, premierów, ministrów! Można by go ochrzcić mianem „przyjaciela królów". O niektórych wydarzeniach mówi tak sugestywnie, z dużym talentem narracyjnym, jak gdyby to było wczoraj.

Książę pragnie odeprzeć zarzuty o swej niepoczytalności. W odpowiedzi napisał w syntetycznym skrócie swój życiorys.

Żądają pełnego samorządu

i niezwłocznego rozpisania wyborów do rady ubezpieczalni

Donosiliśmy przed kilku dniami o zamiarze powołania tymczasowego samorządu przy ubezpieczalni społecznej, któ ry poprzedziłby rozpisanie wyborów do rady ubezpieczalni. W myśl ogłoszonego projektu **do tymczasowej rady ubezpieczalni powołanych ma być 18 osób,** w tym połowa przedstawicieli pracodawców i połowa przedstawicieli pracowników i robotników. Pierwszych desygnować mają organizacje gospodarcze, drugich — związki zawodowe.

Wobec tych projektów w szeregu organizacyj zawodowych, m. in. w związku klasowym i związku „Praca" odbyły się narady w tej sprawie. Zarządy związków stanęły na stanowisku, że **nic nie stoi na przeszkodzie do natychmiastowego rozpisania wyborów do rady ubezpieczalni, ponieważ ustawa scaleniowa, ogłoszona w roku 1934 zawiera nową ordynację do samorządu ubezpieczeniowego.** Z tych względów związki postanowiły sprzeciwić się powołaniu samorządu tymczasowego i powzięły uchwałę, by nie wysyłać do niego swych delegatów. (i)

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ.

We wtorek, dnia 30 b. m., zebranie klubowe urozmaicone doświadczeniami p. M. Wittenberga z zakresu mnemotechniki oraz wywodami teoretycznymi z tej dziedziny. Początek o godzinie 9-ej min. 30.

W czwartek, dnia 2-go grudnia, posiedzenie koła dla wiedzy o współczesnym żydostwie, na którym referat n. t. „Antysemityzm gospodarczy" wygłosi adw. S. Szajewicz, wstęp wyłącznie dla członków klubu. Początek o godzinie 9-ej min. 15.

PROCES O KRADZIEŻ PRĄDU ELEKTRYCZNEGO

Przemysłowiec Szpigel jest oskarżony o to, że w ciągu 11-tu lat korzystał bezpłatnie z prądu przy pomocy niedozwolonych machinacyj w liczniku.—Elektrownia oblicza swoje straty na przeszło 250 tys. złotych.—

Wyrok zapadnie prawdopodobnie w dniu dzisiejszym

Przed sądem okręgowym rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces, w którym przemysłowiec łódzki odpowiada pod zarzutem kradzieży energii elektrycznej na krociowe sumy. Dość powiedzieć, że, jak czytamy w akcie oskarżenia, **podsądny kraść miał prąd przez jedenaście lat,** i, zużywając go na pędzenie maszyn w swej skręcalni, zabrać miał w ten sposób na szkodę Elektrowni łódzkiej **olbrzymią ilość 875.265 kilowat/godzin energii elektrycznej, co,** obliczone po 29 groszy, t. j. według stawek płaconych przez oskarżonego, **wynosi 253.246 zł. i 85 groszy!**

Rozprawie przewodniczy sędzia Wierzbicki, wotują sędziowie Maurer i Kasprzyk. Oskarża prok. Kopczyński. Bronią adw. Delnitz i Forelle.

60-letni Mordka Wolf Szpigel, oskarżony jest, że od połowy roku 1924 do sierpnia roku 1935 kradł na szkodę Elektrowni przez **podrabianie plomb, przez ustawianie liczydeł liczników jak uważał za właściwe i t. d.**

Tło sprawy jest następujące:

Akt oskarżenia

W połowie października roku 1936 do inż. Dzieniakowskiego, dyrektora elektrowni łódzkiej zgłosił się Mojżesz vel Marek Szpigel (kuzyn i jednocześnie szwagier oskarżonego i zakomunikował mu, że **Mordka Wolf Szpigel od lat kradnie w swej skręcalni energię elektryczną.** Sprawie został nadany bieg i Mojżesz Szpigel został poddany obszernemu przesłuchaniu, w toku którego podał, że był kierownikiem skręcalni swego szwagra i że stwierdził kradzież prądu odbywającą się w ten sposób, iż **oskarżony zrywał plomby, chroniące dostęp do mechanizmu liczników, cofał wstecz liczydła liczników, nastawiając je na cyfry znacznie niższe i wreszcie zakładał plomby.** Miał specjalne plombownice, zaopatrzone w te cechy, jakie na plombownicach elektrowni umieszczał urząd miar i wag. Zważając, że fałszowanie znaków legalizacyjnych nie wystarcza — oskarżony — jak twierdził jego szwagier — traktował ponadto plomby specjalnym płynem, by w ten sposób je wytrawić, nadać im patyny i uczynić je matowe, jak plomby, które już dłużej wiszą. Mojżesz Szpigel wyjaśnił dalej, że **dowiedział się o wszystkim od swego szwagra, który sam go wtajemniczył w te machinacje z licznikiem i że na skutek jego polecenia sam raz jeden jeszcze w roku 1924, podczas choroby swego szefa, dopuścił się tej machinacji.** Po jednym z takich „nastawień" miał licznik wogóle nie wykazywać zużycia prądu. Wtedy wezwany został przez oskarżonego monter Brünner, w swoim czasie zamieszkały w Zduńskiej Woli, skąd pochodzi również podsądny i gdzie posiada dom. Brünner licznik naprawił, ale jednocześnie przekonał się, że wykonane przezeń niegdyś na zlecenie oskarżonego matryce do plombownicy służyły Szpiglowi do maskowania kradzieży.

Akt oskarżenia głosi dalej, że **Szpigel kradł prąd do roku 1935, w którym w sierpniu zainstalował u siebie motor dieslowski i prądnice.**

W fabryce Szpigla dokonana została rewizja. Znaleziono cztery plombownice z rozmaitymi cechami i matryce do nich, znaleziono butelkę z płynem, który, poddany analizie, okazał się węglanem wapnia oraz przesłuchano między innymi Brünnera, który stwierdził, że istotnie w swoim czasie jako nieukończony rytownik, wykonał matryce dla oskarżonego podobne do tych, jakich używa elektrownia. Wreszcie Brünner podał, że miał dla oskarżonego na jego prośbę nabyć w Katowicach drut taki sam, jaki stosuje elektrownia przy plombowaniu liczników.

Przeprowadzona ekspertyza liczników nie ujawniła w nich żadnych uszkodzeń.

Na podstawie danych przytoczonych przez szwagra oskarżonego, który twierdził, że oskarżony pracował przeważnie na trzy zmiany, a za prąd płacił nastawiając licznik na jedną najczęściej zmianę — elektrownia, ustalając średnio iż oskarżony pracował przez cały ten czas na dwie i pół zmiany na dobę. **wyprowadziła na podstawie ścisłych obliczeń sumę swych strat na 253.246 zł. 85 gr. jak podaliśmy wyżej.** Powództwo zgłosili do **sprawy adw. Szczech i Puppe narazie w wysokości 100.000 zł.**

Zeznania podsądnego.

Wyjaśnienia oskarżonego odpierają wszystkie zarzuty z całą stanowczością.

Podsądny nazywa to oskarżenie „reklamowym": reklamuje się — zdaniem oskarżonego — przedewszystkim jego szwagier, grasujący pomiędzy kupcami i przemysłowcami i „skubiący" ich, grożąc doniesieniem o anonimowych odbiorcach, o niewciągniętych pozycjach do ksiąg i t. d. Cała taka paczka „obsiadła" oskarżonego i gdy jego szwagier widział, że nic mu się u oskarżonego nie uda zarobić — wymyślił „fantastyczną" historię o kradzieży prądu. Elektrownia zaś pragnie pokazać, że z nią nie ma żartów.

— Interesy — twierdzi dalej oskarżony — nie szły tak świetnie, by można było pracować na trzy zmiany. Zresztą robotników nie miał oskarżony nigdy więcej, niż jedną zmianę, a tymi samymi ludźmi nie można pracować przez całe miesiące, a nawet lata na trzy zmiany. To, co Brünner mówi jest — zdaniem oskarżonego — nieprawda, i niech on to powtórzy pod przysięgą.... Oskarżony twierdzi dalej, że **gdyby prąd kradł, toby nie zabiegał o niższe stawki w elektrowni. Płacił 29 groszy, a wiedział, że można płacić mniej. Zresztą jego motor był przeważnie nie wyzyskany i był zaduży jak na jego potrzeby przemysłowe.**

Oskarżony podaje dalej na pytania prokuratora, powodów cywilnych i adw. Delnitza i Forellego, że miał być szan**tażowany przez swego szwagra i jego pomocników.**

Co mówią świadkowie.

Sąd odbiera personalia od 28 świad**ków, powołanych na rozprawę. Wszyscy zostają zaprzysiężeni.**

Jako pierwszy zeznaje st. przodownik służby śledczej -- **Szubert,** który wraz z komisarzem Brzozowskim współpracował w dochodzeniu. Świadek podaje szczegóły, pokrywające się z aktem oskarżenia, oraz cytuje te zeznania, jakie złożył badany w charakterze świadka Mojżesz Szpigel.

Obrońcy starają się następnie ustalić kiedy Brünner wykonał ową matrycę na zlecenie oskarżonego. Data jest świadkowi nie znana, w każdym razie musiało to być na początku okresu kradzieży prądu, gdyż tylko wtedy był Brünner w Zduńskiej Woli.

Główna sprężyna oskarżenia - - **Mojżesz Szpigel,** — niski, bardzo chudy i suchy młody człowiek zaczyna swe zeznania od oświadczenia, że **„pozwoli sobie powiedzieć parę słów szczegółowo".** Parę tych słów przeobraża się w blisko dwugodzinne zeznania, w toku których niejednokrotnie znalazł się ten świadek w oczywistych trudnościach.

Świadek twierdzi, że pracował przez jedenaście lat i przez cały czas był „dobry" a stał się niedobry wtedy, gdy oskarżony kupił Diesla. Jeszcze przed rokiem 1925 usuwał oskarżony świadka z fabryki przynajmniej raz na miesiąc--t. j. **wtedy, gdy manipulował przy liczniku.** Wreszcie raz go we wszystko wtajemniczył. Tutaj świadek podaje szczegółowo, jak się **„to wszystko"** robiło. Manipulacje te są już nam znane. Oskarżony był zmuszony raz to sam zrobić i **stale asystował przy tych machinacjach.** Co do daty stale myli się, podaje inną niż w śledztwie i **jest chwila, w której prokurator traktuje świadka jako współwinnego i wnosi, by sąd przypomniał świadkowi, że może nie odpowiadać na pytania, które go samego obciążyć mogą.** Chodzi o to, że początkowo mówił świadek, iż **raz jeden nastawił licznik w roku 1924** — wówczas jużby przysługiwało mu przedawnienie za to przestępstwo. Na rozprawie zeznał jednak, że **uczynił to w roku 1934** — w takim jednak razie — **winien się również znaleźć na ławie oskarżonych.**

Oskarżony wyjaśnia dalej, że był w ciężkim położeniu, nawet się truł, a gdy wyszedł ze szpitala, pragnąc się zemścić **poszedł do elektrowni i wszystko opowiedział.**

Adw. Forelle: — Czy świadek miał przyrzeczone jakieś wynagrodzenie?

Świadek: — Tak jest. Miałem zainkasować 15 procent od sumy przyznanego powództwa.

Adw.: Delnitz: — A czy dostał zaliczkę?

Świadek: — Dostałem dwa tysiące złotych, gdy dzisiejszy oskarżony został zaaresztowany.

Na dalsze pytania obrony świadek wyjaśnia, że miał spólnika do tej sumy, był nim **Olszer,** zeznający również w sprawie, **który dostał od świadka 300 złotych.**

Na tym sąd zarządził przerwę obiadową.

Po przerwie, jako pierwszy zeznawał św. Olszer. **Świadek zaprzecza, by szantażował lub choćby próbował wraz z Mojżeszem Szpiglem szantażować oskarżonego.** Do otrzymania od poprzedniego świadka 300 złotych za wykoncypowanie oskarżenia świadek przyznaje się.

Opinia dyr. Dzieniakowskiego

Obszerne zeznania złożył kolejny świadek — **dyrektor Dzieniakowski z elektrowni.** Świadek stwierdził na wstępie, że elektrownia z reguły przyznaje nagrody tym wszystkim, którzy pomagają jej w ustalaniu kradzieży prądu lub którzy podają, w jaki sposób prąd jest kradziony. W tym wypadku miał Mojżesz **Szpigel** przyrzeczone 15 procent od szkód, do **których** wykrycia mógł się przyczynić; zaliczkę na poczet tej sumy istotnie Szpigiel (Mojżesz) otrzymał.

Świadek twierdzi, że **gdyby nawet oskarżony pracował tylko na jedną zmianę, również i w tym wypadku musiałby spożyć większą ilość prądu, niż wskazywał jego licznik.**

Rozpytywany przez obronę, jak sobie tłumaczy nabycie i zainstalowanie przez oskarżonego motoru Diesla i prądnicy — dyrektor Dzieniakowski określa to posunięcie jako **próbę zastraszenia elektrowni,** stosowaną niekiedy przez tych, którzy liczą, że tą drogą uzyskają dalsze zniżki w taryfach. Zresztą — wywodzi świadek — oskarżony zainstalował całe to urządzenie jedynie do siły. **Światło dalej pobierał z elektrowni i po roku 1935, a więc wtedy, gdy już żadnych machinacyj nie mógł robić** — pobierał go o wiele więcej, niż w okresie objętym aktem oskarżenia.

Wreszcie świadek wskazuje, **że ani fałszywe cechy na plombach ani naruszenie licznika nie mogło być stwierdzone przez tych urzędników elektrowni, którzy liczniki te oglądali.** Byli to tyko inkasenci, bynajmniej do szczegółowej kontroli tych rzeczy nie upoważnieni. Jeśli się rzecz przez tyle lat nie wydała — to właśnie dlatego, że była dobrze zrobiona.

Dalsi świadkowie

ŚWIADEK BRüNNER — przesłuchiwany był przez komis. Brzozowskiego prowadzącego dochodzenie, w Wilnie. Świadek ten stwierdza, że istotnie w Zduńskiej Woli wykonał na zlecenie oskarżonego **matrycę do plombownicy.** Gdy potem u niego reperował licznik, **stwierdził ze zdumieniem, że na plombach są cechy jego roboty.**

Liczniki wiszą wysoko, w ciemnym miejscu. To też obrona mocno naciska tego świadka, usiłując poprzez jego zeznania wykazać przed sądem, że **takie spostrzeżenie było fizyczną niemożliwością.**

- PODKOMISARZ BRZOZOWSKI składa obszerne zeznania malujące dokładnie cały tok dochodzenia. Na pytania obrony nie jest w stanie sobie świadek przypomnieć, w jaki sposób dowiedział się wogóle o istnieniu Brünnera. **Obrońcy wskazują, że adres tego świadka, poważnie obciążającego oskarżonego, znaleziony został wśród zapisek Olszera.**

Zeznaje dalej, **ŚW. ROMANOWSKI,** urzędnik elektrowni, specjalista od liczników. Świadek podaje, iż w fabryce oskarżonego **były trzy liczniki.** Były one zmieniane, tak że **łącznie elektrownia zakładała w fabryce 9 liczników.** Zmiany następowały naskutek przeciążenia, uszkodzenia itd. Świadek stwierdza, że **za każdym razem oskarżony sam meldował o takich wypadkach w elektrowni.**

Trzej robotnicy, zeznający kolejno, podają, że **fabryka pracowała niejednolicie, że były nieraz tygodniowe i dłuższe postoje, że pracowali niekiedy tylko po parę dni w tygodniu, że były jednak i okresy pracy na dwie, a nawet raz jedan pracowano na trzy zmiany.**

Po tych zeznaniach obrona zrzeka się kilkunastu świadków.

Zeznają jeszcze trzej świadkowie, powołani w tym celu, by odmalować morale Mojżesza Szpigla i Olszera, **jako filarów oskarżenia.** Świadkowie ci wystawiają tym dwum panom kiepskie opinie.

Na tym, po znacznym skróceniu przewodu sądowego, wskutek skreślenia z listy świadków, na wniosek obrony, ponad połowę z ich liczby — **sąd zamknął przewód sądowy.**

Dziś w tym sensacyjnym procesie zabiorą głos strony.

Przemawiać będą: **prokurator Kopczyński, rzecznicy powództwa cywilnego, adw. Szczech i Puppe i obrońcy — adw. Delnitz i Forelle. (l)**

Po krótkich i ciężkich cierpieniach wyrwany został we wiośnie swego życia z naszego grona nasz jedyny najukochańszy

b. p.

Jurek Akawie

UCZEŃ IV. ODDZIAŁU II ŻYDOWSKIEGO GIMNAZJUM, przeżywszy lat 9.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś we wtorek, dnia 30 listopada 1937 r. o godz. 14-ej z Domu Przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają w bolesnej rozpaczy

Rodzice, dziadkowie i rodzina

Naszemu wiceprezesowi p. Henrykowi Akawie i małżonce jego z powodu okropnego ciosu, jaki ich dotknął przez śmierć Ich jedynego syna

B. P. JURKA

składa wyrazy najgłębszego współczucia

Zarząd Ł. Żyd. Tow. Niesienia Pomocy Głuchoniemym „EZRAS - ILMIM"

Okradał gości w czasie wyświetlania filmu

Kryminalny epilog niezwykłego seansu filmowego. — Kinooperator powędrował do więzienia

Warszawa, 29 listopada.

Państwo Z., obchodzący w licznym gronie gości swe srebrne gody, postanowili uprzyjemnić gościom pobyt w ich domu. To też wymyślili niebylejaką atrakcję. Zaprosili mianowicie kinooperatora Leona Twardowskiego, który przyniósł ze sobą film do wyświetlenia.

Zaimprowizowano z prześcieradła ekran, uczestnicy uroczystości jubileuszowej rozsiedli się w kilku rzędach przed ekranem, Twardowski zgasił zgasił światło i przystąpił do wyświetlania starego, ale niemniej emocjonującego filmu **p. t. „Indyjski grobowiec"**.

Film cieszył się dużym powodzeniem. Zachwyceni goście dziękowali z wylaniem pomysłowemu gospodarzowi, a kinooperator Twardowski wraz ze swym pomocnikiem, zainkasowawszy należność za swą pracę, ulotnił się.

Gdy goście poczęli rozchodzić się do domu, stwierdzili ku niemałej swej przykrości, że z mieszkania pp. Z. zniknęła większość torebek damskich, złote papierośnice i t. p. cenne drobiazgi.

Podejrzenie skierowało się na Twardowskiego i zawiadomiona o kradzieży policja zajęła się bliżej jego osobą. Jak się okazało, Twardowski jest dobrze znanym policji notorycznym złodziejem.

Skradzione rzeczy zdążył on sprzedać paserowi Królowi. Obydwu aresztowano.

Zderzenie samochodu z tramwajem

Cztery osoby ranne. — Tramwaj został uszkodzony

Warszawa, 29 listopada.

Wczoraj w godzinach wieczornych samochód sanitarny wojskowy, prowadzony przez kaprala Władysławą Szydłowskiego, jadąc na Pragę zderzył się w czasie wymijania wozów z nadjeżdżającym **z przeciwnej strony tramwajem linii „Z"**.

Motorniczy Wacław Kościucha uległ ogólnym ciężkim potłuczeniom i przewieziony został do szpitala.

Pozatym wezwany lekarz pogotowia opatrzył pasażera tramwaju, Seweryna Lubienieckiego, kierowcę sanitarki Szydłowskiego i sanitariusza szeregowca Gedulda. Wszystkich ich przewieziono po opatrzeniu do szpitali.

Samochód sanitarny uległ całkowitemu rozbiciu, zaś wagon tramwajowy został rozbity w przedniej swej części.

W sprawie tej specjalna komisja wdrożyła dochodzenia. Wskutek zderzenia nastąpiła półgodzinna przerwa w ruchu.

Rychlik—„lekarz międzynarodowy"

został aresztowany za fałszerstwo i wyszydzanie Narodu Polskiego. — Ukaranie 3-ch endeków

W Kole został zatrzymany przez organa policyjne oszust, podający się za Józefa Rychlika — **„lekarza międzynarodowego"**. Rychlik oskarżony jest o **wyszydzanie Narodu Polskiego** i obraźliwe wyrażanie się o panujących w kraju stosunkach społeczno - politycznych. Rychlik, który sfałszował w dowodzie osobistym swój zawód, będzie odpowiadał za **obrażanie uczuć narodowych oraz oszustwo.**

* * *

W Kole ubiegłej nocy sześć szyldów na sklepach żydowskich zostało zamalowanych czarną farbą. Policja ujawniła sprawców, którymi okazali się J. Samulczyk, S. Adamczyk i Z. Różalski, członkowie Stronnictwa Narodowego. Zostali oni doraźnie ukarani przez sąd starościński, każdy **po 7 dni aresztu.**

Umysłowo-chora zatrzymała pociąg

W dniu wczorajszym, w pociągu osobowym, zdążającym z Krakowa do Warszawy, w pobliżu Piotrkowa, doszło do awantury pomiędzy jakąś pasażerką a konduktorem. Gdy konduktor chciał spisać pasażerce protokuł, ta się **uniosła i pociągnęła za rączkę hamulca automatycznego**, wskutek czego pociąg się zatrzymał. Pasażerkę tę odprowadzono na posterunek kolejowy w Piotrkowie, gdzie ją wylegitymowano. Okazało się, że jest to 36-letnia Ita Turner, z Rajczyk koło Żywca, która w stroju narciarskim jechała z nartami do Warszawy, gdzie miała odbywać trening narciarski. W toku dalszego dochodzenia ujawniono, że **Turnerowa jest umysłowo chora** i miewa częste napady.

Chorą kobietę odprowadzono do wydziału opieki społecznej w Piotrkowie. Wobec tego, ze zaczęła się ona znów awanturować, musiano ją skrępować i odtransportować do miejsca stałego zamieszkania.

OSTATNI TYDZIEŃ WYSTWY M. FEUERRINGA I J. ŚLIWNIAKA.

Urządzoną w salach „W.I.Z.O." wystawę znanych art.-plastyków z Warszawy Maksymiliana Feuerringa i Józefa Śliwniaka zwiedzić można przy ul. Piotrkowskiej Nr. 86 codziennie od 11-ej do 20-ej. W niedzielę od 11—17. Wstęp wolny.

ZE STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW W ŁODZI

Wycieczka naukowo-techniczna Stowarzyszenia Inżynierów i Architektów w Łodzi do Pabianic odbędzie się w czwartek, dnia 2 grudnia 1937 r. Zbiórka o godz. 9-ej na Placu Reymonta przy przystanku Ł. W. E. K. D.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

6.15—6.18: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 618—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: „O gałganku lnianym", obrazek słuchowiskowy Rostafińskiej-Choynowskiej. 11.40—11.57: Scherza symfoniczne (płyty). 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.03—13.00 Audycja południowa. W przerwie o godzinie 12.20: Dziennik południowy. 13.00—14.00 Przerwa. 14.00—15.00: Muzyka symfoniczna (pł.). 15.00—15.05: Poradnik sportowy lokalny. 15.05—15.10: O wszystkim po troszku. 15.10—15.27: Śpiewa Józef Schmidt (płyty). 15.27—15.30 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.05: „Przy kominku" audycja dla dzieci starszych, w opracowaniu Józefa Sorokowicza. 16.05—16.15: Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.15—16.50: Kwartet Schrammla (z Krakowa). 16.50—17.00:

17.00—17.15 „Nad Polską Dźwiną", felieton wygłosi Roman Merson (z Łodzi na wszystkie R. P.).

17.15—17.50: Koncert solistów (ze Lwowa). Wykonawcy: Maria Geistówna — fortepian. Fryderyk Herman (skrzypce).

17.50—18.00 „Zimowe spiżarnie zwierząt" — pogadanka — wygłosi Zofia Stańczykiewiczowa (z Krakowa).

18.00—18.10: Wiadomości sportowe.

18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.25: Aktualności.

18.25—18.55: Utwory w wykonaniu orkiestr jazzowych (płyty).

18.55—19.00: Odczytanie programu.

19,00—19,30 Oryginalny Teatr Wyobraźni „Wróżba", słuchowisko Stanisławy Miłkowskiej-Iwańskiej (z Poznania).

19.30—19.50: Recital śpiewaczy M. Janowskiego.

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.45: Wieczór krymski — melodie i tańce tatarskie w wykonaniu oryginalnych zespołów tatarskich (z Wilna).

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—22.00: „Raz to mało—najpiękniejsze melodie z listopada".

22.00—22.50: Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Adam Aston (refreny).

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30 M. OSTRAWA: „Le bourgeon" — opera Ostrcila (tr. z Teatru).

19.30 PRAGA: Występ gitarzysty Segovii.

20.45 SZTOKHOLM: Recital fort. R. Firkusny'ego

21.00 BRUKSELA Franc.: „Joli Gilles" — opera kom. Poise'a.

21.00 MEDIOLAN: „Mignon" — opera Thomasa (tr. Raoula Koczalskiego (fort.).

21.30 WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny.

22.00 LUKSEMBURG: „Flet czarodziejski" — opera Mozarta.

Za fałszerstwo dokumentu

skazano Wrocławskiego na 10 mies. więzienia

Za niezwykłe przestępstwo odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym b. urzędnik ewidencji ludności Zarządu m. Łodzi — **32-letni Józef Wrocławski.**

Oskarżony bardzo często w godzinach rannych, gdy należało iść do pracy czuł się szczególnie źle i spał szczególnie mocno. A gdy się budził — czynił w swej książeczce ubezpieczalni notatkę, świadczącą, iż **był u lekarza Ubezpieczalni i został przez niego od pracy zwolniony.** — Uchodziło to oskarżonemu b. długo bezkarnie.

Traf chciał, że razu pewnego, zachorował Wrocławski poważnie i udał się rzeczywiście do lekarza. Na punkcie stwierdziła pielęgniarka, że **podpis lekarza jest sfałszowany i że nawet karty zdrowia chorego u siebie nie miała.**

Wrocławski został postawiony w stan oskarżenia o fałszerstwo dokumentu i **wczoraj sąd skazał go na 10 miesięcy więzienia.** (l)



TEATR POLSKI
Śródmiejska 15.

Dziś i jutro o godz. 8.30 wiecz. Teatr Polski gra dramat Karola Huberta Rostworowskiego „Niespodzianka" w reżyserii Br. Dąbrowskiego i w wykonaniu: Kossowskiej, Plucińskiej, Skwarskiej, B. Dąbrowskiego, Leszczyńskiego, Łuczaka, Modrzeńskiego i Szymańskiego.

W czwartek dnia 2 grudnia br. o godz. 8.30 wiecz. Teatr Polski występuje z premierą sztuki M. Kennedy w opracowaniu scenicznym I. Girandoux „Tessa" (Wiera nimfa) w opracowaniu reżyserskim. Główną rolę męską kreować w niej będzie gościnnie Aleksander Węgierko, nie biorący udziału w obsadzie warszawskiej.

TEATR KAMERALNY
Cegielniana 27.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. i jutro ostatnie dwa wieczorne występy Aleksandra Węgierki w arcydziele B. Shaw a „Pygmalion".

W czwartek premiera melodyjnej i iskrzącej się humorem w komedii muzycznej Ralfa Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna" w opracowaniu i z piosenkami Juliana Tuwima.

Reżyserjue „Rozkoszną dziewczynę" Zygmunt Biesiadecki.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa 18.

Dziś i dni następnych o godz. 8.15 wiecz. pełna humoru komedia Aleksandra Fredry „Wielki człowiek do małych interesów" w reżyserii St. Wronckiego.

KUKIEŁKOWY TEATR DLA DZIECI „BAJ".

Niezwykłą rewelacją jest w ostatnim okresie w Warszawie Teatr Kukiełek dla Dzieci „Baj", prowadzony przez Tow. Przyjaciół Dzieci „Baj" osiągnął obecnie tak wysoki stopień rozwoju, iż wielokrotnie z najpoważniejszych stron podkreślano jego wyższość artystyczną i techniczną nad słynnym włoskim teatrem marionetek „Piccollo". Jest objawem niezwykle pocieszającym, że Polska pierwsza z państw europejskich pomyślała o zorganizowaniu dla dzieci teatrzyku, stojącego na poziomie bardzo wysokim, a jednocześnie dającym dzieciom bezpośrednią prostotę i miły czar inteligentnie napisanych i prawdziwie pięknych bajeczek.

Dziatwa łódzka będzie miała możność przekonać się o tym w dniach 7 i 8 grudnia r. b. w sali Filharmonii.

FRANCE ELLEGAARD W FILHARMONII.

W środę, dnia 1-go grudnia r. b. o godzinie 8.45 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonii II-gi wielki koncert symfoniczny łódzkiej orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją Waleriana Berdiajewa z udziałem solistki znakomitej duńskiej pianistki światowej sławy France Ellegaard.

Rocznica powstania listopadowego

Wczoraj obchodzona była rocznica powstania listopadowego 1830-31 roku.

Obchód obejmował nabożeństwo w Katedrze, pogadanki w szkołach i oddziałach wojskowych oraz akademie, które odbyły się w szeregu organizacyj społecznych.

Uroczyście obchodzili swe święto podchorążowie rezerwy, którzy na nabożeństwo przybyli w barwnych mundurach historycznych. (i).

Model straganu

opracowany przez inżynierów miejskich

Donosiliśmy przed kilku dniami o projektach, dotyczących placu Boernera (Zielony Rynek), na którym ma powstać nowoczesne stałe targowisko. Celem utrzymania estetycznego wyglądu tego targowiska, zarząd miejski postanowił, że sam wybuduje odpowiednią ilość straganów jednolitego typu i będzie je wydzierżawiał handlującym.

W związku z tym zarząd miejski polecił wydziałowi technicznemu opracowanie modelu straganu. Stragany te wykonane będą w warsztatach miejskich. (i)

Estetyka i bezpieczeństwo

Wpierw chodniki, a później— drzewka

W związku z ukończeniem budowy nawierzchni ulepszonej z kostki bazaltowej na ul. Rzgowskiej, prowadzona jest obecnie akcja sadzenia drzewek na tej ulicy. Będą tu sadzone lipy, przy czym co dziesiąte drzewko, dla urozmaicenia, będzie dębem amerykańskim.

Warto podkreślić, że w roku 1928, w dziesiątą rocznicę Niepodległości, ulica ta już została wysadzona drzewkami, ale wskutek niedozoru, znikły one w tajemniczy sposób.

***

Przy okazji ukończenia budowy jezdni na ul. Rzgowskiej należy poruszyć sprawę chodników na tej ulicy. Chodniki mianowicie nie są zupełnie zabrukowane i obecnie przedstawiają jedno wielkie bagno. Przechodnie muszą tedy korzystać z jezdni, co połączone jest z niebezpieczeństwem. Mieszkańcy tej ulicy za naszym pośrednictwem proszą właściwe czynniki o jaknajśpieszniejsze wyłożenie chodników płytami betonowymi. (i)

Skutki gołoledzi

Wczoraj, w godzinach rannych po nocnym mrozie pokryły się chodniki i jezdnie gładką powłoką lodową, co spowodowało stosunkowo liczne upadki przechodniów.

Lekarze pogotowia udzielili pomocy następującym poszkodowanym:

Na ul. Brzezińskiej upadła 52-letnia Marianna Jaroszewska, zam. przy ulicy Dolnej 35 i wskutek upadku odniosła obrażenia ciała i złamanie ręki. — Ranną po opatrzeniu, przewiozło pogotowie do szpitala.

Na ul. Tuszyńskiej upadła 29-letnia Karolina Wolf, zamieszkała przy ulicy Mostowej 24 i wskutek upadku odniosła ogólne obrażenia ciała. Poszkodowanej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

Na ul. Pabianickiej, wskutek upadku odniósł obrażenia ogólne ciała 37-letni Jan Praszkowski, zamieszkały przy ul. Staszica 53. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Poza tym zanotowano kilka wypadków, w których poszkodowani odnieśli lżejsze obrażenia ciała.

UROCZYSTOŚĆ U KOMBATANTÓW ŻYDÓW.

W dniu 28-go b. m. o godz. 17-ej w lokalu Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski przy ulicy Gdańskiej Nr. 91 odbyło się tradycyjne przyjęcie, urządzone przez Związek dla żołnierzy wyznania mojżeszowego garnizonu łódzkiego z okazji święta Chanuki. Nabożeństwo połączone z podniosłym kazaniem odprawił kapelan O.K. rabin kpt. Drymmer, poczym przemawiali przedstawiciele zarządu Związku. Po zakończeniu części oficjalnej rozdano żołnierzom podarki.

O wszystkîm po trochu...

Co się stało z członkami pierwszego rządu sowieckiego. — Otwarcie międzynarodowego klubu pisarzy w Paryżu. — Dwudziesta rocznica zgonu Rodina

„Das Neue Tagebuch" sprawdziło listę osób, wchodzących w skład pierwszych instytucyj rządowych Rosji Sowieckiej z 1917 roku, celem ustalenia co się z nimi stało...

Wynik tej kontroli przedstawia się następująco:

A więc przede wszystkim skład pierwszej rady komisarzy ludowych z dnia 7 listopada 1917 roku:

Przewodniczący **Lenin** — umarł. Zastępca przewodniczącego i komisarz do spraw wewnętrznych **Rykow** — w więzieniu. Sprawy zagraniczne: **Trocki** — na wygnaniu. Rolnictwo: **Miljutin** — los nieznany. Praca: **Szljapnikow** — w więzieniu. Komisja wojskowo — marynarska: **Antoniew - Owsejenko** — los nieznany, **Krylenko** — los nieznany, **Dybenko** — generał, Handel: **Nogin** — popełnił samobójstwo. Oświata: **Łunaczarskij** — zmarł. Skarb: **Skworcow-Stepanow** — zmarł. Sprawiedliwość: **Oppokom-Łomow** — los nieznany. Aprowizacja: **Teodorowicz** — los nieznany. Poczta: **Awiłow - Glebow** — los nieznany. Sprawy narodowościowe: **Stalin** — dyktator.

Z biura politycznego, utworzonego w dniu 7-ym listopada 1917 roku, ubyły następujące osoby: **Zinowiew** — rozstrzelany, **Kamieniew** — rozstrzelany, **Sokolnikow** — w więzieniu, **Bubnow** — los nieznany.

W rewolucyjnym komitecie wojskowym z 1917 roku zaszły następujące zmiany: **Swierdłow** — zginął wskutek zamachu, **Uryckij** — zginął wskutek zamachu. **Podwolskij** — zajmuje skromne stanowisko w sporcie, **Joffe** — popełnił samobójstwo.

Wreszcie z prezydium drugiego kongresu sowieckiego z dnia 7-go listopada 1917 roku nikt już prawie nie pozostał. Skład prezydium był następujący: **Lenin** (zmarł), **Trocki** (banicja), **Zinowiew** (rozstrzelany), **Kamieniew** (rozstrzelany), **Rykow** (w więzieniu), **Nogin** (popełnił samobójstwo), **Muranow** (rozstrzelany), **Szklianskij** (los nieznany), **Krylenko** (los nieznany), **Antoniew Owsejenko** (los nieznany), **Riazanow** (zmarł w więzieniu), **Łunaczarskij** (umarł), **Swierdłow** (zginął wskutek zamachu), **Stuczka** (los nieznany), jedyna tylko **pani Kołłątaj** zajmuje stanowisko posła sowieckiego w Norwegii.

***

W połowie ubiegłego miesiąca nastąpiło w Paryżu w obecności prezydenta Republiki otwarcie **międzynarodowego klubu pisarzy.** Instytucja ta stworzona została z inicjatywy francuskiego Pen-Clubu, a celem jej jest urzeczywistnienie zbliżenia wszystkich ludzi pióra na platformie, odseparowanej zupełnie od polityki, pod warunkiem wzajemnego tolerowania zasad **wolności myśli i słowa.** Rząd francuski wyasygnował na ten cel znaczną sumę pieniędzy, wobec czego klub międzynarodowych pisarzy zainstalował się we wspaniałych apartamentach w pobliżu Pól Elizejskich.

Apartamenty te składają się z obszernych i gustownie umeblowanych salonów, przeznaczonych na obrady i dyskusje, gabinetu prezesa, biblioteki i kilku pokoi gościnnych, które będą oddawane do dyspozycji pisarzy zagranicznych, zwiedzających Paryż.

Prezesem międzynarodowego klubu pisarzy był aż do chwili śmierci **Galsworthy, później Wells, obecnie Jules Romain.** Członkami klubu są następujący pisarze: **Paul Valery, Giraudoux, Francois Mauriac, Andre Gide, Andre Maurois, Bedel, Cremieux, George Duhamel, Roget Martin du Gard, Maeterlinck, Wells, Huxley, Hammingway, Sinclair Lewis, Dreiser, Iwan Bunin, Mereżkowski, Aldanow, Kuprin, Kaden-Bandrowski, Tomasz Mann, Henryk Mann, Stefan Zweig, Marinetti, Capek,** i inni.

W ten sposób wśród członków klubu jest pięciu laureatów Nobla: Bunin, T. Mann, Maeterlinck, Lewis i Martin du Gard.

***

W tych dniach minęło 20 lat od **śmierci znakomitego rzeźbiarza Rodina.** Znakomity ten artysta często mówił o sobie:

— **Niechaj mnie ganią, jak chcą, mimo wszystko jednak jestem artysta, który nauczył się czegoś od Venus Milońskiej.**

Była to jakoby obrona przed zarzutami, dotyczącymi jego maniery rzeźbienia torsów bez głowy i bez rąk ku wielkiemu oburzeniu ówczesnych krytyków. Jeden z jego przeciwników rozpoczął pewnego razu swój artykuł od zdania, który o mało nie spowodował pojedynku. Zdanie to brzmiało jak następuje:

— **Pan Rodin jest prawdopodobnie tak samo bez głowy, jak jego rzeźby.**

Znakomity artysta nie znalazł nawet zrozumienia w oczach prezydenta Republiki Armanda Falliera. Podczas otwarcia jesiennej wystawy prezydent rzucił jdno spojrzenie na utwory Rodina — pocbcinane ręce, głowy i nogi — i poszedł dalej. Ktoś zwrócił się doń:

— Jak się podobają panu prezydentowi te rzeźby

— Doprawdy, ni wiem co na ten temat powiedzieć — odparł prezydent z z zakłopotaniem — Rodin często prawdopodobnie zmienia mieszkanie. Ale dlaczego on nie bierze ostrożniejszych tragarzy do przenoszenia swych rzeczy? (lu).

Pogodne audycje radiowe

Najpiękniejsze melodie usłyszymy dziś o godz. 21-szej

Program muzyczny przewiduje na dziś, wtorek dnia 30 listopada o godz. 21 audycję p. t. „Raz to mało..."; obejmie ona najpiękniejsze melodie, które wykonywane były w przeciągu całego miesiąca listopada. Koncerty tego rodzaju odbywać się będą **stale w ostatni dzień każdego miesiąca,** obejmując zarówno muzykę instrumentalną i wokalną, tańce i pieśni, popularne utwory większych rozmiarów, oraz **małe klejnociki repertuaru koncertowego.** Tegoż dnia wystąpi o godz. 16.15 krakowski **„Kwartet Schrammla"**, zespół wzorowany na wiedeńskich zespołach ludowych. W czasie muzyki tanecznej, refreny odśpiewa Adam Aston — o godz. 22.00.

W środę, dnia 1 grudnia, po raz wtóry w tym tygodniu, o godz. 16.15 wystąpi **orkiestra wojskowa w popularnym programie.** O godz. 18.10 nadany będzie z płyt koncert orkiestry salonowej **„The bohemians".** O godz. 19.20 pieśni mazurskie wykona trzygłosowy chór szkoły powszechnej nr .53 w Łodzi. Na uwagę zasługuje tegoż dnia o godz. 20.00 koncert rozrywkowy, w którym wystąpią znani kompozytorzy utworów muzycznych w rolach dyrygentów. Tak np. dyrygować będą: Ketelbey, Coates, Lehar, Abraham i inni. Koncert popularny o godzinie 22.00 z Wilna w wykonaniu lokalnej orkiestry pod dyr. Szczepańskiego z udziałem solistów, uzupełni bogaty program muzyczny w środę.

W czwartek, dnia 2 grudnia o godz. 16.15 w koncercie rozrywkowym wystąpi **Trio Salonowe Rozgłośni Katowickiej.** Wieczorna zaś audycja o godz. 20.00 obejmie lekkie utwory Adama Wrońskiego w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. z udziałem śpiewaczki Ludmiły Szretterówny i skrzypka Tadeusza Zygadło.

W piątek, dnia 3 grudnia o godz. 16.15 przygrywać będzie **orkiestra pod dyr. Nagujewskiego.** Wiązanki wokalne o godzinie 18.10 i duety na domrę i gitarę o godz. 19.35 wypełnią piątkowe audycje rozrywkowe.

W sobotę, dnia 4 grudnia o godz. 11.40 nadane zostaną **wiązanki instrumentalne,** a o godz. 18.15 szwedzkie pieśni ludowe. Polska Kapela Ludowa Dzierżanowskiego o godz. 20.00 przypomni polskie oberki, kujawiaki i mazury. Na zakończenie dnia — muzyka taneczna o godz. 21.30 w wyk. Małej Orkiestry P.R. z udziałem refrenistów.

Nasz reporter zanotował

W fabryce przy ulicy Krakowskiej 12 podczas nakładania pasa transmisyjnego odniósł ciężkie obrażenia dłoni 27-letni Marcin Szreier, robotnik, zamieszkały przy ulicy Leśnej Nr. 22. Lekarz pogotowia stwierdził oberwanie trzech palców lewej dłoni i umieścił poszkodowanego w szpitalu.

* * *

Z dachu domu przy ulicy Zimnej Nr. 41 spadł z wysokości I-go piętra 37-letni Władysław Nawrocki, odnosząc złamanie obu nóg i obrażenia ciała. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do szpitala.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ulicy Piłsudskiego Nr. 57 po spożyciu nieświeżego mięsa uległa zatruciu 43-letnia Estera Kłysek, która została przewieziona w stanie silnego osłabienia do szpitala.

* * *

Na ulicy Limanowskiego nocy wczorajszej został napadnięty przez nieznanych sprawców 39-letni Teodor Kruger, zamieszkały przy ulicy Klonowej Nr. 28. Lekarz pogotowia stwierdził rany tłuczone głowy i rany cięte pleców. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do domu.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ulicy Majowej Nr. 29 w toku bójki małżeńskiej odniosła rany tłuczone głowy i twarzy 26-letnia Romualda Trzeciak. Lekarz pogotowia opatrzył poszkodowaną na miejscu.

* * *

Na ulicy Zgierskiej dostał się pod zaprzęg konny 57-letni Zyskind Gelert, zamieszkały przy ulicy Limanowskiego Nr. 7. Poszkodowany, który odniósł obrażenia ciała i złamanie nogi, został przewieziony w karetce pogotowia do szpitala.

* * *

W pociągu, który wczoraj w godzinach rannych przybył z Warszawy na dworzec Fabryczny, w zamiarze samobójczym zatruł się ałunem 21-letni Stanisław Szczygielski, zamieszkały w Łodzi. Desperat został wprost z dworca przewieziony do szpitala w Radogoszczu.

* * *

Na strych domu przy ul. Andrzeja Nr. 27a, zakradli się złodzieje i na szkodę lokatorki Zofii Hajkin skradli suszącą się bieliznę, wartości 600 złotych.

Do sklepu spożywczego Dwojry Wajsman przy ulicy Zachodniej Nr. 28 włamali się w nocy złodzieje i skradli nabiał i inne towary oraz 150 złotych w gotówce.

Do mieszkania Wacława Składkowskiego przy ulicy Zgierskiej 112 włamali się złodzieje i skradli różne rzeczy, wartości 150 zł.

We wszystkich trzech wypadkach policja zarządziła poszukiwania.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 30 listopada 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Populacja

Zagadnienia populacyjne, gość dawniej tak rzadki na łamach gazet, teraz interesują je w stopniu bez porównania wyższym.

Żywy oddźwięk znalazły w prasie codziennej w dniach ostatnich świeżo opublikowane liczby obrazujące ruch ludności za pierwsze półrocze tego roku. Temat potraktowano w sposób może nieco alarmistyczny.

Prawda, że cyfra przyrostu ludności naturalnej w Polsce stosunkowo silnie opada. Za cały ten rok zapewne nie będzie wiele wyższa od dziesięciu na tysiąc mieszkańców kraju. Przez 4-ry lata poprzednie trzymała się przecież przy około dwunastu. I ta cyfra jest niska w porównaniu w dawniejszymi. Tuż przed wojną przeciętna na ziemiach obecnego państwa polskiego wynosiła ponad szesnaście. Ten promil był jeszcze wyższy w paru latach powojennych, jak zwłaszcza w roku 25-tym.

Trudno przypisywać zjawiska, u nas dzisiaj zachodzące przbiegowa koniunktur gospodarczych. Miarodaini badacze operując obfitym materiałem statystycznym dochodzą do przekonania że z pośród podstawowych trzech faktów naturalnego ruchu ludności t.j. małżeństwa, urodzin i zgonu — tylko pierwsze z nich ma cechy wybitnie koniunkturalne.

A teraz kwestia wartościowania zjawiska stwierdzonego. Poziom życiowy ludności w Polsce jest nader niski. Nie dużo lepiej przedstawia się stan fizyczny ludności, co do czego panuje — jak się zdaje — zgodność poglądów wśród polskich eugenistów. W tych warunkach twierdzenie, że pomyślność kraju wymaga, abyśmy dalej — jak dotąd — przodowali światu cywilizowanemu w tabelce przyrostu naturalnego — musiałoby być dopiero udowodnione. Wątpliwe czy dowód ten by się udał.

Cały szereg społeczeństw wystraszony jest obliczeniami ich przypuszczalnej niskiej liczebności w niedalekim jakoby jutrze. Niepokoją się Francuzi; w zeszłym tygodniu nastraszył porządnie opinię angielską, minister, sir Kingsley Wood, twierdząc, że ludność wysp spadnie za trzydzieści lat do trzydziestu, a za sto lat — do pięciu milionów.

W każdym razie przy dziesięciu promille można sobie na dłuższy zapewne czas odłożyć podobne niepokojące wyliczenia.

Niech nam będzie wolno jeszcze w zakończeniu obszernie zacytować napisane przed rokiem słowa tak wielkiego specjalisty problemów demograficznych, jakim jest Adam Krzyżanowski, (w „Przeglądzie Współczesnym" z października 1936 p. t. „Demograficzne oblicze poprawy koniunktury"): „Uważam za naiwne nastawienie umysłu na dawanie wiary modnym obecnie obliczeniom przyszłości ludnościowej współczesnych społeczeństw. Migracje ludności pokojowe i zbrojne, pomijane w tych obliczeniach, zaważą na szali wypadków. Tęsknota za dzieckiem stanie do walki ze spadkiem urodzin... Wzrost śmiertelności skłoni ludzi do postarania się o liczniejsze potomstwo. Ludzkość niezawodnie chwyci się tego od dawien dawna wypróbowanego sposobu powiększenia liczby urodzin, jedynie skutecznego w świecie interwencjonizmu, etatyzmu i przeciążenia podatkowego". Trudno znaleźć ważkie kontrargumenty dla tych tez, wywodzących się z znajomości faktów historycznych ludzkiej psychiki.

Dr. A. Z.

Zniżka cen wełny w Londynie

Aukcje zostały zamknięte o 3 dni wcześniej

Otwarta dnia 16 b. m. szósta i ostatnia w tym roku seria londyńskich aukcyj wełny kolonialnej, której zamknięcie według pierwotnych założeń, nastąpić miało dnia 30 listopada r. b., została najniespodziewaniej **zamknięta już w dniu 26 b. m., a zatem o 3 dni wcześniej.**

Spowodowane to zostało przedewszystkim załamaniem się cen wełny surowej, w rezultacie czego producenci i dostawcy wełny, nie chcąc oddawać towaru po coraz niższych cenach, zdecydowali się wycofać towar z rynku. **Jak wielkie rozmiary przybrał kryzys cen wełny surowej, świadczy najlepiej fakt, że z pierwotnego zaofiarowania wełny na obecne aukcje, które wynosiło 117500 bel wełny, dostało się pod młotek zaledwie 69.500 bel,** z czego sprzedane zostało tylko 57.000 bel. Wycofana została z rynku **przeszło połowa podaży,** bo **60.500 bel.**

Zniżka cen objęła wszystkie gatunki wełny. I tak: **wysokie gatunki wełny merynosowej** notowane były przez cały czas trwania aukcyj w granicach **od 15 do 20 procent niżej** cen zamknięcia poprzedniej, piątej serii aukcyj londyńskich Wysokie gatunki wełny **krzyżowej,** które w dniu otwarcia zniżkowały w porównaniu z poprzednią serią o 20 procent, spadły w dniach następnych o dalsze 5 do 10 procent, tak, że w dniu zamknięcia notowania krzyżówek znalazły się na poziomie **od 25—30 procent niższym** w porównaniu z cenami wrześniowymi.— **Garbówki,** które **w dniu otwarcia** spadły w porównaniu z poprzednią serią o **25 proc.,** notowane były **w dniu zamknięcia** w granicach **od 30—35 procent** niżej cen wrześniowych. **Średnie i grube gatunki krzyżówek,** notowane w dniu otwarcia o 25 proc. niżej, spadły w dniu zamknięcia o 30 proc. w porównaniu z cenami wrześniowymi.

Tak słaby przebieg aukcyj londyńskich wiąże się ściśle z sytuacją na australijskim rynku wełnianym, z którego wycofała się prawie zupełnie Japonia, oraz ze zmniejszeniem się zakupów ze strony europejskiego przemysłu wełnianego, pracującego na cele zbrojeniowe.

Terminy aukcyj wełny kolonialnej w Londynie na rok 1938, zostały ustalone jak następuje: **pierwsza seria otwarcie** 18 stycznia, II seria — 15 marca, III seria — 10 maja, IV seria — 12 lipca, V seria — 20 września i VI seria — 22 listopada. (u)

Nadzw. walne zebranie

Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej

Zarząd Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi uchwalił zwołać nadzwyczajne walne zebranie swoich członków. Pierwszy termin zebrania wyznaczony został na 4 grudnia r. b. W razie niedojścia zebrania do skutku w tym terminie, odbędzie się ono w drugim terminie w dniu 9 grudnia r. b.

Na porządku dziennym zebrania są sprawy następujące:

Sprawa zmiany klucza podziału kontyngentów surowcowych.

Sprawa dalszego stosowania obecnego systemu przydziału dewiz.

Sprawa przystąpienia zrzeszenia do mającej powstać spółki eksportowo-importowej, która miałaby na celu kompensacyjny import bawełny północnoamerykańskiej.

NOWY NUMER „POLITYKI GOSPODARCZEJ".

Wyszedł z druku Nr. 51 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza". Numer ten zawiera między innymi: artykuł wstępny sen. Ludwika J. Everta, stwierdzający, że odbudowanie zaufania jest największym i najważniejszym a także najpilniejszym zadaniem państwowym, jakie obecnie mamy do spełnienia. Dalej artykuł b. min. skarbu prof. dr. Jerzego Michalskiego p. t. „Przeciążenie podatkowe w Polsce", artykuł p. Tadeusza Sołowija p. t. „Płynność przedsiębiorstw a ulgi budowlane i szereg innych prac.

Sytuacja w przędzalnictwie wigoniowym

Większe przędzalnie są unieruchomione, mniejsze pracują pełny tydzień

W łódzkim przemyśle wigoniowym zanotowano ostatnio ciekawe i charakterystyczne zjawisko. A mianowicie, jak już donosiliśmy, większy przemysł wigoniowy został częściowo całkowicie unieruchomiony, częściowo zaś pracuje przez 2 do 3 dni w tygodniu, podczas, gdy średni i drobny przemysł wigoniowy zwiększył uruchomienie.

Tak więc zanotowano unieruchomienie przędzalni wigoniowej Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana w Łodzi, częściowe unieruchomienie przędzalni wigoniowej Karola Eiserta, unieruchomienie trzyzespołowej przędzalni wigoniowej Kajzera, częściowe unieruchomienie trzyzespołowej przędzalni wigoniowej Sztamkowskiego (trzy dni w tygodniu pracy), z drugiej zaś strony **pracują przez pełny tydzień przędzalnie wigoniowe jedno i dwuzespołowe.**

Powyższy stan rzeczy jest niezmiernie korzystny dla średniego i drobnego przemysłu wigoniowego, które jak wiadomo w czasach ostatnich poniosły bardzo poważne straty.

Drobny i średni przemysł wigoniowy produkuje wyłącznie na zamówienie, produkcja na skład ustała. W szczególności produkuje się dużo efektów chustkowych w różnych kolorach, jak żółte, czerwone i t. p.

Pomimo tej poprawy, na rynku zanotowano **spadek ceny przędzy wigoniowej.** Ma to swoje źródło w spadku cen surowców. Należy zresztą zauważyć, że na rynku łódzkim baissa cen na wigonię wyraziła się raczej w pogorszeniu warunków pokrycia, aniżeli w zniżce cen w ścisłym tego słowa znaczeniu.

I tak producenci zamiast udzielanych w warunkach normalnych 5 proc. skonta, dają od 9 do 10 procent, po za tym przyjmują pokrycie wekslowe ze znacznie dłuższymi terminami płatności.

Umowa rozrachunkowa z Austrią

Komisja dewizowa upoważniła banki do załatwienia wniosków o przekazy do Austrii

W związku z umową rozrachunkową polsko - austriacką, przekazy z Polski na rzecz osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w Austrii, oraz za towary pochodzenia austriackiego, mogą być dokonywane **wyłącznie za pośrednictwem Polskiego Instytutu Rozrachunkowego w formie polecenia na Austriacki Bank Narodowy.** Przekazy te mogą być dokonywane **począwszy od dnia 1 grudnia 1937 roku** tylko z zachowaniem następujących przepisów.

Komisja Dewizowa upoważniła oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe do załatwienia we własnym zakresie wniosków o zezwolenia na przekazy do Austrii: **z tytułu zapłaty należności za sprowadzone z Austrii towary austriackie lub towary w Austrii przerobione bez ograniczenia kwoty: z tyt. kosztów ubocznych, związanych z importem z lub towary w Austrii przerobione, bez ograniczenia kwoty: z tytułu kosztów ubocznych, związanych z importem z Austrii i eksportem do tego kraju: na koszty utrzymania i drobne dyspozycje — do wysokości 100 zł. oraz z tytułu zapłaty za weksle nadesłane do inkasa.**

Oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe mogą nabywać od Polskiego Instytutu Rozrachunkowego ryczałtowe sumy wypłaty na Wiedeń z jego rachunku clearingowego w Austriackim Banku Narodowym. Na zasadzie indywidualnych lub generalnych zezwoleń Komisji Dewizowej **banki mogą pokrywać z tych kontyngentów zapotrzebowanie klientów na przekazy do Austrii wyłącznie na koszty podróży do równowartości 500 złotych na jedno zezwolenie.**

Przekazy do Austrii mogą opiewać **tylko na wypłatę w szylingach** równowartości sumy ściśle określonej w złotych.

Gdy na rachunku Polskiego Instytutu Rozrachunkowego w Austriackim Banku Narodowym znajdować się będzie wystarczające pokrycie, uzyskane z wpłat przez austiackich dłużników na rzecz polskich wierzycieli, Polski Instytut Rozrachunkowy poleci Austriackiemu Bankowi Narodowemu na podstawie otrzymanych zleceń przekazów wypłacenie ich w szylingach odbiorcom austriackim.

Celem uniknięcia zbyt częstego przekazywania drobnych sum w granicach uprawnień, **banki dewizowe mogą na żądanie umowy rozrachunkowej polsko-austriackiej, na specjalne rachunki zablokowane osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w Austrii.**

Bankom dewizowym wolno nabywać za granicą szylingi austriackie drogą arbitrażu tylko za specjalnym upoważnieniem Banku Polskiego.

Niewykorzystane zezwolenia na przekazy do Austrii, w drodze rozrachunku przez Bank Polski, udzielone przed dn. 1 grudnia 1937 roku, których termin ważności jeszcze nie upłynął, mogą być wykonane za pośrednictwem Polskiego Instytutu Rozrachunkowego.

W branży chustek

listopad zawiódł nadzieje

Druga połowa listopada w **branży chustek wełnianych i półwełnianych** wypadła naogół dość słabo. O ile w październiku i pierwszej dekadzie listopada przemysł chustczany targował nie źle, o tyle w następnych tygodniach **ruch na rynku chustczanym osłabł,** wskutek czego ogólne obroty dokonane w ciągu bież. miesiąca są **niższe niż w listopadzie roku ub.**

Mimo słabego przebiegu listopada w kołach przemysłowych panuje przekonanie, że **sezon zimowy w branży chustczanej potrwa jeszcze przez czas dłuższy.**

Warunki sprzedaży chustek w sezonie bież. kształtują się również nieco gorzej, niż w roku ubiegłym. Przyjmowane jest **nieco dłuższe pokrycie,** za **gotówkę odbiorca otrzymuje znaczny rabat.**

O ile chodzi o **wypłacalność** w branży **chustczanej** — to jak dotad — **kształtuje się ona pomyślnie,** branża ta uchodzi zresztą od dawna **za jedną z najzdrowszych.** (w.)

(w.)

Odznaczenie przemysłowców włoskich

W związku z otwarciem wielkiej wystawy włókienniczej w Rzymie szereg przemysłowców, techników, uczonych i badaczy, pracujących w dziedzinie włókien zastępczych, odznaczony został przez rząd. Wysokie odznaczenia zostały nadane zwłaszcza tym przemysłowcom, którzy rozpoczęli w swych fabrykach produkcję, zmierzającą do uniezależnienia włókiennictwa Włoch od zagranicy. Na szczególne podkreślenie zasługuje odznaczenie wynalazcy kotonizowanych konopi, dr Leonarda Cerini.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 293.20, Bruksela 89.65, Gdańsk 100, Londyn 26.35, Montreal 5.27, Nowy Jork 5.27, Nowy Jork — kabel 5.27,50, Paryż 17.04, Praga 18.57, Sztokholm 135.80, Zurych 122.10. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5.24,75, floreny holenderskie 292.20, franki francuskie 17.69, szwajcarskie 121.60, belgi belgijskie 89.40, funty angielskie 26.26, palestyńskie 26, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 16.70, duńskie 117.05, norweskie 131.70, szwedzkie 135.15, liry włoskie 21, szylingi austriackie 98, marki fińskie 11.25, marki niemieckie 114, niemieckie srebrne 117.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza. Notowano: Bank Polski 107.25, Węgiel 24.50, Lilpopy 53.25, Norblin 64, Starachowice 29.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzną, 4 i pół proc. ziemskimi i 5 proc. Warszawy z r. 1933. Notowano: 3 proc. inwestycyjna em. 74, seria 85, II em. 73, seria 83.75, 4 proc. dolarowa 39.75—39.85, 4 proc. konsolidacyjna 60.25—60.50, odcinki drobne 59.50—59.63, 5 proc. konwersyjna 63, 5 proc. kolejowa 62, 4 i pół proc. wewnętrzna 57.50, odcinki drobne 56.88—57, 4 i pół proc. ziemskie 57.50—57.25, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria „L" — 55.75, seria „K" — 55.50, 5 proc. Warszawy stare 65.50, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 63.50—64.25—64, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 65.50, 4 i pół proc. Łodzi 55.75, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja 62.75.

W obrotach pozagiełdowych dokonano tranzakcyj: 3 proc. renta ziemska odcinki po 1.000 złotych — 54.50, po 500 złotych — 58.50, Rudzki 8.85, Haberbusch 42.13, Żyrardów 56.50.

ŁÓDZKA GIEŁDA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 40.25—40.00, poż. inwestycyjna I-sza emisja 73.50—73.25, poż. inwestycyjna II-ga em. 72.75—72.50, poż. konsolidacyjna grube 60.50—60.25, poż. konsolidacyjna drobne 59.50—59.25, poż. wewnętrzna 57.75—57.50 Bank Polski 108.25—108.00. Tendencja mocna.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowej notowano: jęczmień przemiałowy 20.75—21.25, jęczmień brow. 22.00—23.00, owies 23.25, rzepak 58.00—59.50. Reszta bez zmiany. — Tendencja spokojna.

Upadłość Tow. „Przyszłość"

i układ z poszkodowanymi

Z Warszawy donoszą:

W wydziale handlowym sądu okręgowego, pod przewodnictwem wiceprezesa Biedrzyckiego, toczyła się rozprawa o ogłoszenie upadłości T-wu Ubezpieczeń „Przyszłość". Wniosek o ogłoszenie upadłości wpłynął do sądu z Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń. Jednocześnie towarzystwo wystąpiło o otwarcie postępowania układowego z ubezpieczonymi.

Na rozprawie pełnomocnik towarzystwa prosił o udzielenie przedsiębiorstwu terminu dla złożenia zamknięć rachunkowych. Przedstawiciele ubezpieczonych, którzy reprezentują związek posiadaczy polis T-wa „Przyszłość" i dysponują deklaracjami ubezpieczonych na sumę około 11-tu milionów złotych, również prosili o udzielenie im terminu dla zawarcia z ubezpieczonymi układu o redukcję ich pretensyj o 20 procent.

Sąd przychylając się do tych wniosków, sprawę odroczył.

Obrońcami Chaskielewicza

będą adwokaci Landau i Hofmokl-Ostrowski

Warszawa, 29 listopada.

Jak się dowiadujemy, oskarżonego Chaskielewicza, którego proces w Sądzie Najwyższym toczyć się będzie w dniu 4 grudnia, bronić będą adwokaci Lejb Landau i Hofmokl - Ostrowski.

ODCZYT TADEUSZA ŻELEŃSKIEGO (Boya).

W czwartek, dnia 2-go grudnia r. b. o godzinie 8.45 wiecz. w sali Filharmonii Boy-Żeleński wygłosi odczyt na temat „Pietyzm i niedyskrecja w literaturze".

Prezydent Starzyński o Wł. Studnickim

(DOKOŃCZENIE).

Odpowiedziałem owemu panu, że aresztu nie zdejmę. Proponował mi wtedy, że wpłaci 2 tysiące złotych, abym tylko zdjął areszt, na co mu oświadczyłem: — Ponieważ suma dłużna wynosi 60 tysięcy złotych, to jeśli mi wpłaci 20 tysięcy złotych, będę mógł się zastanowić, czy mogę procedurę przesunąć na 2 miesiące. W rezultacie dwugodzinnej konferencji dygnitarz ów odpowiedział mi, iż jestem lekkomyślny, że rząd Grabskiego lada chwilę upadnie i przyjdą do rządu ci, o których chodzi, i że robię głupstwo życiowe. Odpowiedziałem mu na to, że może robię rzeczywiście głupstwo życiowe, ale swego stanowiska nie zmienię.

Rząd Władysława Grabskiego upadł. Przyszedł rząd następny. **Ministrem skarbu został Zdziechowski i — oczywiście — w owym czasie otrzymałem wymówienie posady bez wskazania powodów.**

Wystąpiłem z ministerstwa skarbu 1 marca. Przez następne 3 miesiące zajmowałem się publicystyką. Ta praca była niewątpliwie przyczyną, że znalazłem się w prezydium rady ministrów. Na skutek decyzji rady ministrów zostałem mianowany dyrektorem departamentu skarbu. W roku 1932 p. premier Prystor zaproponował mi objęcie wiceprezesostwa Banku Gospodarstwa Krajowego.

Mówiło się tu wiele o Krzyżu Niepodległości, który oskarżony nosi. P. Studnicki ma Krzyż za 25 lat pracy przed wojną, a gdybym ja odznaczenia przyznawał, też byłbym może mu przyznał. **Przez moje ręce przechodziła sprawa emerytury p. Studnickiego i dołożyłem cegiełkę do tego, że ją otrzymał, mimo, iż o pracy pro-niemieckiej p. Studnickiego mógłbym się wyrazić jak najkrytyczniej.** Ja nie chcę się porównywać ze starszym o 25 lat człowiekiem, może on zrobił wielkie rzeczy, jednak w okresie wojny miałbym wielkie zastrzeżenia co do roli oskarżonego.

Muszę wreszcie stwierdzić, że jeśli chodzi o okres Polski niepodległej, to **oskarżony w życiu Polski żadnej roli nie odgrywał i nie odgrywa. Wprawdzie w dedykacji na książce swej, posłanej p. Marszałkowi Piłsudskiemu. Studnicki napisał, że wart jest, aby Marszałek dzielił się z nim władzą w Polsce. Nie przeczę, napisać można wiele.**

Dalej mówi p. prezydent Starzyński o gospodarce zarządu miejskiego, o emeryturach, o stosunkach w zarządzie miejskim, m. in. porusza sprawę p. Szpotańskiego, który był świadkiem w tym procesie.

Po przemówieniu p. prez. Starzyńskiego sąd zarządza przerwę do wtorku godz. 10 rano.

Operowe kłopoty hitlerowców

Nie wiedzieli.., że Bizet jest Żydem

Wiedeń, 29 listopada.

Jak donoszą, opera monachijska jest w kłopocie, gdyż przez kilka miesięcy przygotowywała się do uroczystego wystawienia opery „Carmen", nagle zaś z kół miarodajnych wskazano, że Bizet jest Francuzem żydowskiego pochodzenia. — W związku z tym, warto zaznaczyć, że w Niemczech od pewnego czasu nie są wystawiane opery austriackiego kompozytora Kinzla, stwierdzono bowiem, że Kinzl jest również pochodzenia żydowskiego.

Prasa narodowo-socjalistyczna miała w tych dniach przykrość z powodu zgonu malarza węgierskiego Philipa de Laszlo. Zarówno „Berliner Tageblatt" jak i inne pisma zamieściły obszerne nekrologi ,poświęcone wybitnemu portreciście,

Generał Franco grozi blokadą wybrzeży

Kategoryczny sprzeciw rządu angielskiego

Londyn, 29 listopada.

(PAT) W związku z zapowiedzią, ogłoszoną przez radiostację w Salamance, **że gen. Franco zamierza rozpocząć blokadę wybrzeży hiszpańskich i znieść strefy neutralne w niektórych portach, agencja Reutera dowiaduje się, że naczelny dowódca floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnym otrzymał polecenie omówienia tej sprawy z władzami powstańczymi w Palma na Majorce.**

W. Brytania nie przyznaje gen. Franco prawa podjęcia blokady, gdyż byłoby to równoznaczne z przyznaniem praw strony walczącej.

Koła miarodajne zauważają, że w każdym razie okręty powstańcze **nie będą miały prawa zaczepiania statków cudzoziemskich poza hiszpańskimi wodami terytorialnymi. Chociaż zapowiedź blokady nie została zakomunikowana urzędowo rządowi W. Brytanii, jednakże oczekiwane jest, iż rząd ten określi wyraźnie swe stanowisko wobec powstańczych władz morskich.**

Tokio, 29 listopada.

(PAT) Jak słychać, oficjalne uznanie przez Japonię rządu gen. Franco nastąpi 1 grudnia.

Włochy uznają Mandżuko

Depesza min. Ciano do min. Hiroty

Rzym, 29 listopada.

(Pat) — **Agencja Stefani donosi: — Rząd włoski uznał oficjalnie rząd Mandżu-Kuo. Min. Ciano wysłał z tej okazji następującą depeszę do min. Hirota:**

„Mam zaszczyt zawiadomić Pana, że rząd faszystowski uznał formalnie rząd Mandżu-Kuo i postanowił utworzyć królewskie poselstwo w tym państwie. Generalny konsul włoski w Mukdenie otrzymał polecenie oficjalnego powiadomienia o tym rządu w Mandżu-Kuo.

Przysposobienie studentów

do wojskowej służby pomocniczej

Warszawa, 29 listopada.

Z dn. 28-ym b. m. weszło w życie rozporządzenie rady ministrów o obowiązku studentów odbycia przysposobienia do wojskowej służby pomocniczej.

Rozporządzenie to zostało wydane na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24-go września 1934 r., które wprowadziło na wypadek wojny lub zarządzenia mobilizacji obowiązek pełnienia wojskowej służby pomocniczej dla mężczyzn w wieku od ukończonych 17 lat do ukończonych 60 lat, zwolnionych od obowiązku służby czynnej, w rezerwie i pospolitym ruszeniu, oraz które upoważniło radę ministrów do nałożenia już w czasie pokoju na tę kategorię mężczyzn obowiązku odbycia przysposobienia do wojskowej służby pomocniczej.

Obecne rozporządzenie, którego wykonanie powierzono ministrowi spraw wojskowych, nakłada obowiązek odbycia przysposobienia do wojskowej służby pomocniczej na studentów szkół akademickich oraz uczniów zwyczajnych innych szkół wyższych państwowych i prywatnych, uznanych za równorzędne — tych studentów, oczywiście, którzy ukończyli lat 17 i są zwolnieni od wojskowej służbie czynnej, w rezerwie i w pospolitym ruszeniu.

Zebranie adwokatów

apelacji katowickiej

Katowice, 29 listopada.

(PAT) Odbyło się tu walne zgromadzenie adwokatów izby katowickiej. Po sprawozdaniach, które złożyli imieniem naczelnej rady adwokackiej adw. Wnukowski, imieniem rady adwokackiej dziekan Stach, sądu dyscyplinarnego adw. Kaźmierczak, funduszu wzajemnej pomocy — adw. Lewandowicz i po dyskusji na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono jednomyślnie radzie adwokackiej absolutorium.

W wyniku wyborów weszli w miejsce ustępujących: do rady naczelnej adw. Tchórzewski, do rady adwokackiej Ciszewski, Grabski i Rusinek, a do sądu dyscyplinarnego Dudzik, Malczyk (senior) i dr. Reszka.

Wycieczka przemysłowców węgierskich

Wczoraj przybyła do Warszawy na zaproszenie prezesa związku izb przemysłowo-handlowych wycieczka Federacji Przemysłowców Węgierskich.

W wycieczce, składającej się z 19-tu osób pod przewodnictwem p. J. Bud'a b. ministra przemysłu i handlu oraz skarbu Węgier, udział biorą przedstawiciele przemysłów: metalurgicznego, mechanicznego, elektrotechnicznego, włókienniczego, ceramicznego, futrzarskiego oraz węglowego.

Ponadto w wycieczce uczestniczy nieoficjalnie kilku wyższych urzędników węgierskich resortów gospodarczych i dyrektor węgierskiego instytutu rozrachunkowego.

Goście węgierscy zabawią w Warszawie trzy dni i będą podejmowani przez związek izb przemysłowo-handlowych, komitet traktatowy rady handlu zagranicznego, centralny związek przemysłu polskiego oraz polski instytut rozrachunkowy.

Przewidziane jest również zwiedzenie niektórych zakładów przemysłowych oraz zabytków historycznych i kulturalnych miasta.

Następnie goście węgierscy udadzą się do Katowic, gdzie spędzą dwa dni. Przyjęciem gości w Katowicach zajmie się katowicka izba przemysłowo-handlowa, unia przemysłu górniczo-hutniczego i związek polskich hut żelaznych. Przewidziane jest zwiedzenie szeregu zakładów przemysłowych.

W sobotę goście węgierscy zwiedzą zabytki Krakowa, poczem wyjadą z Polski do Budapesztu.



Uporczywe ZAPARCIE STOLCA

zatruwa organizm, pogarsza samopoczucie, odbiera apetyt, oraz chęć i zdolność do pracy.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

stosowane przy zaparciu (obstrukcji) są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, wydalają niestrawione resztki pożywienia, stosują się również skutecznie w chorobach nerek, wątroby, pęcherzyka żółciowego (kamicy) reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

Dr. MED.

WOŁKOWYSKI

Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.

CEGIELNIANA 11

Telefon 238-02

Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH ZE ZNAKIEM FABR.

PSZCZÓŁKA

Stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Dr. MED.

Al. Kopciowski

Piotrkowska 8

przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od godz. 7—8

telefon 232-55.

PRZEPŁUKIWANIA JELIT

Aparatem syst. Brosch

Andrzeja 9, tel. 133-05

Zamówienia godz. 1—2 i 4—5.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45

Ceny konkurencyjne.

LOKAL handlowo-przemysłowy

w centrum miasta:

na I piętrze, dł. 19 m. szer. 5 i pół m., 9 okien,

DO WYNAJĘCIA od 1-go stycznia 1938 r.

Śródmiejska 6, pr. oficyna, inform. u administratora, ul. Lipowa 20, m. 17, od 1.30—3.30.

ŻĄDAJCIE najwyraźniej tylko: **„OLLA" GUM..!**

Dźwiękowy kino-teatr **TON** Kopernika 16

DZIŚ PREMIERA! Cały Świat zachwycony debiutef, na ekranie SONIA HENIE w arcydziele:

„JEDNA na MILION"

w roli głównej: Jean Hersholt i Bracia Ritz.

Początek codziennie o godz. 4-ej po poł. w niedziele i święta o g. 12-ej.

AMBULATORJUM Skórno-WENERYCZNE

ZACHODNIA 52 front I piętro (Piotrkowska 17) tel. 134-67

11—12 Dr. DUTKIEWICZ
12—1½ Dr. SKUSIEWICZ
1½—3 Dr. NITECKI
3½—5 Dr. EKKERT
5—6 Dr. BALICKA
5—7 Dr. STAWOWCZYK
7—8 Dr. LIPSKI

PORADA 3 zł.

REPREZENTACYJNE KINO

RIALTO

Pocz. 4 pp.

DZIŚ PREMIERA!

NAJWIĘKSZA ATRAKCJA ŚWIATA!



Film, który na tegorocznej Wystawie Filmowej w Wenecji wywołał żywiołowy zachwyt!

LEKARZ - DENTYSTA

F. Kopciowska

Piotrkowska 8

Telefon 232-55

Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

Proszek od BÓLU GŁOWY KOWALSKINA stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

---

50 ZŁ. NAGRODY

kto odprowadzi lub wskaże gdzie się znajduje suczka — ratlerek czarny— na piersiach biała plamka. Zaginęła w sobotę 27 b. m. wieczorem na ulicy Legionów między Wólczańską a Gdańską. Odprowadzić lub zawiadomić ul. Legionów 16, m. 9, telefon 211-67. 50—2

KORESPONDENTKA-STENOTYPISTKA

ze znajomością języków francuskiego, angielskiego i niemieckiego poszukiwana przez Instytucję Bankową na wyjazd do Gdyni. Oferty sub „Gdynia" do „Republiki". 30—2

DR. MED.

J. FRENKEL

CHIRURG - GINEKOLOG I AKUSZER

POWRÓCIŁ

Gabinet fizykalnej terapji

Al. Kościuszki 22 telef. 25826

(Piotrkowska 79)

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE

ul. Nawrot 7

TEL. 164 21

godz. przyjęć 5—7.

---

75 GR. lekcja francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20, I-sza lewa of. parter.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.

Piotrkowska 51

TELEF. 121-23.



MOTOPIRIN

MOTOR

Dr.

W. BALICKA

Sienkiewicza 52

(róg Nowrot)

Nr. tel. 194-03

POWRÓCIŁA

Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 6—8 wiecz.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ dwa Kettenstühle w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny do Fuksa, Łódź, Piotrkowska 87 sub. „Kettenstühle". 30

OKAZJA — tanio z powodu wyjazdu do sprzedania skład papieru zaprowadzony. Adres w Administracji. 30

FUTRA — płaszcze fokowe, karakułowe, łapkowe, lisy etc. najtaniej i najdogodniejsze warunki poleca H. Luft, 11 Listopada 7, tel. 259-27, front, II piętro. Urzędnikom rabat.

OKAZYJNIE do sprzedania prawie nowy samochód „Chrysler", 6-cio cylindrowy. Luksusowe wykończenie. Zgłoszenia tel. 167-66 od godz. 9 do 13 i od 15 do 18-ej.

Lokale

NATYCHMIAST do wynajęcia pokój umeblowany dla solidnego pana adwokata lub lekarza, Moniuszki 5, m. 3.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 70 zł. miesięcznie, Gdańska 94

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z wszelkimi wygodami Legionów 48, fr. II p., m. 5. 30

MIEJSCE do spania, wygody 1—2 panom natychmiast wynajmę, Sienkiewicza 31, m. 8. 30

MIESZKANIE 3 - pokojowe wszelkie wygody, II piętro, nowy dom, zł. 115.— miesięcznie. Tramwajowa 3 u dozorcy.

3 POKOJE z kuchnią wszelkiemi wygodami do wynajęcia u gospodarza, Magistracka 20. 30

GRUŹLICA PŁUC

jest nieubłagalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar;

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp., stosują pp. Lekarze

„BALSAM TRIKOLAN-AGE",

który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w Aptekach.

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, Tel. 262-70, w godzinach 2—3. 6

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, zastać od 4—8 po poł.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu, G. Hurwicz-Sztyllerowa, Aleje 1-go Maja 9, m. 6. 23

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

DOBERMAN bronzowy As zaginął. Zwrócić za wynagrodzeniem Piotrkowska 105, Cukrowski. 30

PRZYBŁĄKAŁA się mała suczka z kagańcem. Do odebrania za zwrotem kosztów, Dąbrowska 61, m. 7. 30

25/XI. ZAGINĄŁ duży pies ciemnoszary wyglądu wilka wabi się Rex. Odprowadzić za wynagrodzeniem Narutowicza 25, m. 2. 30



Zagubione dokumenty

ANTONINA OSSER, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 32, zgubiła w drodze z Łodzi do Warszawy paszport zagraniczny, wydany przez Łódzkie Starostwo Grodzkie w dniu 20. 7. 1937 za Nr. BA 7/2323/37. 30

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.